Rok 1928. Zeszyt IV (11).

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY,
POŚWIĘCONY OBRONIE POLSKI
PRZED BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYM NAJAZDEM.



Powszechne rozbrojenie według projektu Litwinowa:
„Niech żyje pokój! Niech się cały świat rozbroi!... Ale żandarmem rozbrojonych narodów zostaniemy my — uzbrojeni bolszewicy"!..

Cena zeszytu 1 złoty.

TREŚĆ ZESZYTU:

I. *Mobilizacja czynników rozkładu* 1
II. *Z frontu wewnętrznego:*
Zdemaskowani wolnomyśliciele 6
Co to wszystko znaczy? 7
Mokotów — Moskwa 8
Kronika wypadków 8
III. *Zamaskowani agenci komunizmu* . . . 10
IV. *Wybory do Sejmu i Senatu* 12

AKCJA ANTYBOLSZEWICKA.

V. *Skauting a komunizm* 18

AKCJA III-ciej MIĘDZYNARODÓWKI.

VI. *Einstein agentem bolszewickim* 21
VII. *Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce* . 22

W ROSJI SOWIECKIEJ.

VIII. *Los robotników w S. S. S. R.* 27
IX. *Uwagi o przemyśle sowieckim* 28

BŁYSKI PRAWDY.

Para butów. — Zadziwiająca gospodarka rolna. — Uniemożliwiają pracę. — I młodzież ma ich dosyć. — 32
Notatki bibljograficzne 33

„Walka z bolszewizmem“ wychodzi zeszytami miesięcznymi. Cały rocznik 1928 tworzyć będzie II-gi tom wszechstronnego informatora antykomunistycznego. Tom I-szy, czyli rocznik 1927, zaopatrzony w skorowidz i zbroszurowany, jest do nabycia w Administracji, oraz w księgarniach. Cena rocznika I-go zł. 5.—

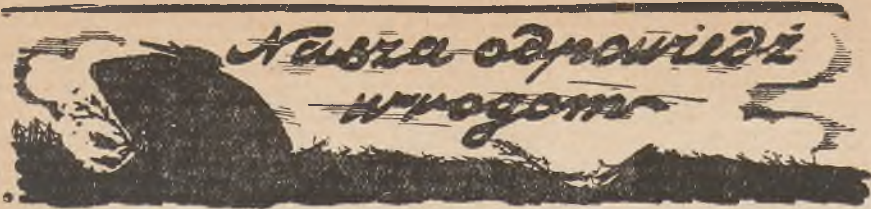


„Pacyfistyczna“ okładka komunistycznego kalendarza wydanego przez komunistów w Niemczech.

I. Pacyfizm komunistów.

Agenci komuno-bolszewiccy zawsze i wszędzie wmawiają masom robotniczym i włościańskim, że celem komunizmu jest powszechne rozbrojenie i pokój wieczysty, a Rosja sowiecka jest jedynem państwem na świecie „uczciwie” pracującem nad urzeczywistnieniem tego pokoju. Dyplomaci sowieccy przy każdej okazji składają głośne pokojowe deklaracje, a pocichu pracują nad *zbrojną* krwawą rewolucją na całym świecie.

Na międzynarodowych konferencjach rozbrojeniowych w Genewie w grudniu 1927 r. i marcu 1928 r. delegaci Rosji sowieckiej zaproponowali, aby wszystkie państwa rozbroiły się i zaprzestały dalszych zbrojeń. Propozycje te, pozornie proste, w rzeczywistości są niewykonalne, o ile choć jedno państwo będzie się kierować *złą wolą*, t. j. jeśli podpisując oficjalnie zobowiązanie rozbrojenia się, zachowa w cichości część uzbrojenia dla napadu na rozbrojonych sąsiadów. A czy jest jaka siła na świecie, któraby mogła dokładnie skontrolować „dobrą wolę“ bolszewików i zmusić ich naprawdę do rozbrojenia się? Siły takiej na świecie niema.



Zmniejszona reprodukcja „pokojowego“ rysunku, zamieszczanego wielokrotnie w piśmie „*Głos Młodzieży*“, organie komitetu centralnego leninowskiego związku młodzieży, wydawanego po polsku w Kijowie.

Hasła powszechnego rozbrojenia potrzebne są bolszewikom nie dla celów istotnego pokoju, lecz dla bałamucenia mas robotniczych i włościańskich. Jak bowiem ów wrzaskliwy komuno-bolszewicki pacyfizm praktycznie się przedstawia? Jakie *czyny* za sobą kryje?

Pouczą nas o tem dokumenty i fakty.

Niemieckie komunistyczne pismo „*Die Rote Fahne*“ wydało dla komunistów w Niemczech kalendarz na rok 1928-my. Okładkę tego kalendarza reprodukujemy. Czy nie jest to zaiste wzruszający dokument „pokojowych nastrojów“ komunistycznych? Kulomioty, karabiny, wojna domowa...

Partje komunistyczne wszystkich krajów są jednak tylko ekspozyturami Moskwy [1]). Dlatego też najbardziej miarodajnem będzie zbadanie, jak wygląda pacyfizm Rosji sowieckiej.

Dnia 17 sierpnia 1925 r. komisarz *Frunze*, zastępca przewodniczącego rady rewolucyjno-wojskowej S. S. S. R. (t. zw. „rewwojensowieta”), przemawiał w „Wojenno-Politiczeskoj Akadiemji” w następujący sposób:

...„*Armja nasza wzrasta liczebnie i ulepsza się, podczas gdy nasi przeciwnicy zadawalniają się zachowaniem ich obecnej sytuacji. Oto dlaczego każdy rok jest dla nas zyskiem. Wkrótce będziemy silniejsi od wszystkich państw kapitalistycznych*“.

Dnia 4 listopada 1927 r., na zebraniu najwyższych dowódców armji bolszewickiej *Rykow*, od śmierci Lenina piastujący urząd przewodniczącego rady komisarzy ludowych S. S. S. R., oświadczył:

...„*Nie zapominajcie, że naszem zadaniem jest umiędzynarodowienie komunizmu. Nasza armja czerwona jest awangardą Kominternu i gdy nadejdzie chwila, na jego rozkaz, rozpocznie ona swój wielki zwycięski pochód, który stworzy nową epokę w historji... My wszystkiemi siłami pomagamy komunizmowi do osiągnięcia decydującego zwycięstwa na*

[1]) Porównaj „*Walkę z bolszewizmem*“ zeszyt III (10) str. 18, artykuł: *Regulamin zależności od Kominternu.*

całym świecie. Potężna armja czerwona, dyscyplinowana i przesiąknięta duchem Lenina, będzie tego zwycięstwa głównym twórcą".

W ciekawym *„Kommunisticzeskom kalendarie na 1928 god"*, wydanym w Moskwie dla komunistów, znajdujemy rozdział obejmujący 21 stronic, poświęcony wyłącznie sprawie rozbudowującego się sowieckiego militaryzmu. Z tego to oficjalnego bolszewickiego wydawnictwa wyjmujemy szereg ustępów.

...*„Stała armja S. S. S. R. (kadry) liczy 520.000 żołnierzy"*... (str. 272).

...*„W S. S. S. R. co roku powołuje się 800.000 rezerwistów, zdatnych do służby wojskowej"*... (str. 272).

...*„520.000 żołnierzy stałej (kadrowej) armji, to pobór za 2 lata. Rocznie więc do armji włącza się połowę, t. j. 260.000. Resztę = 800.000 — 260.000 = 540.000... obejmuje aparat wyszkolenia wojskowego poza armją, pozwalający na przygotowanie wojskowe tych 540.000..."* (str. 274).

Mamy więc dokument stwierdzający, że **Rosja sowiecka posiada największą armję stałą ze wszystkich państw na całym świecie, a co roku powołuje pod broń więcej ludzi, niż jakiekolwiek inne państwo.**

Posłuchajmy, co nam dalej kalendarz komunistyczny ujawnia.

...„*Bojowych aeroplanów* w roku 1925—26 wyprodukowano w S.S.S.R.—6,5 raza więcej, niż w roku 1923-im"... (str. 285).

...„Jeśli przyjmiemy r. 1920 za jedność, to *wzrost so-*



Rysunek reprodukowany z *„Prawdy"* № 151, październik 1927 r. Dziennik *„Prawda"* jest oficjalnym organem rosyjskiej komunistycznej partji (bolszewików).

mieckiej awjacji przedstawia się w liczbach w sposób następujący:

1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1924 r.	1925 r.	1926 r.
1	16,4	27,2	36,4	116,4	304	411,6

Nawiasem zaznaczyć musimy, że awjację wojskową sowietom rozbudowują Niemcy, sprzedając aparaty, motory, maszyny do fabryk etc. Lud rosyjski nawet nie zdaje sobie sprawy, na jakie to „pokojowe" cele idą pieniądze ściągane z niego siłą, drogą podatków i rekwizycyj.

Ciekawe też są dane dotyczące sowieckiej *wojennej floty morskiej.* Cytowany już kalendarz na str. 234 podaje ...„Pojemność morskiej floty wojennej S. S. S. R. wzrosła z 82.000 tonn w 1923 r. do 139.000 tonn w 1926 r. Pojemnością swoją flota ta jest silniejsza od flot wojennych najbliższych sąsiadów S. S. S. R. Na Bałtyku Finlandja, Estonja, Litwa, Łotwa, Polska — mają flotę pojemności 11.000 tonn, a sowiecka flota bałtycka liczy 111.000 tonn. Na Czarnem Morzu Turcja ma 24.000 tonn, Rumunja—6.000 tonn, a S. S. S. R. — 28.000 tonn"...

Należy wątpić, czy dane powyższe są ścisłe, lecz nie o to chodzi. Bije tu przedewszystkiem w oczy nastrój bolszewików, starających się przekonać czytelnika o dużym rozroście zbrojeń S. S. S. R. na morzu, przekraczającym analogiczne zbrojenia wszystkich zachodnich sąsiadów razem wziętych. Swoisty pacyfizm...

Budżet wojenny Rosji sowieckiej wzrósł z 244 miljonów rubli złotych w 1922/23 r. do 720 miljonów rubli złotych w 1926/27, a w roku 1927/28 budżet wojskowy jeszcze znacznie podwyższono. Wydatki komisarjatu spraw wojskowych wynoszą 742 miljony rubli. Do tego doliczyć należy następujące wydatki wojenne, zabudżetowane oddzielnie: sanitarjat wojskowy 21 mil. rb., wojska specjalne 50 mil. rb., straż konwojowa 7 mil. rb., G. P. U. 47 mil. rb., razem więc *urzędowy sowiecki budżet wojenny wynosi 867 mil. rb., a po przeliczeniu na złote polskie około 4 miljardów złotych!*

Rosja sowiecka jest więc państwem wydającem wielokrotnie więcej pieniędzy na zbrojenia, niż jakiekolwiek inne sąsiadujące z nią państwo!

Nastrój zaborczy ludności rosyjskiej jest stale przez rząd bolszewicki podtrzymywany przez ciągłe pogłoski o zbliżającej się wojnie, przez setki alarmujących artykułów w prasie, odezwy, odczyty i wytrwałe militaryzowanie mas. Aby zaś czytelnik żadnej wątpliwości co do tego mieć nie mógł, zacytujemy znów szereg ustępów z wydawnictw sowieckich.

...„ *Do tej nowej wojny musi być wyszkolona wojskowo nietylko nasza armja, lecz cały lud pracujący Związku Radzieckiego... Będziemy gotowi w każdej chwili na zew partji za broń chwycić, będziemy przygotowani do nowych zwycięstw nad światem imperjalistycznym... Ani jednego komsomolca poza organizacją osoawiochemu, ani jednego komsomolca*

nieobeznanego z wiedzą wojskową, jaknajwięcej uwagi na ubojowienie całej młodzieży pracującej S. S. S. R. — oto nasze hasła wobec 10-lecia armji czerwonej.“ [1])

Jakiś osobliwy pacyfizm hodowany jest w tej Rosji sowieckiej, skoro na każdym kroku bredzi on o „zwycięstwach nad światem” i nawołuje do powszechnej militaryzacji!

Ale badajmy sprawę dalej. Okazuje się, że III-cia Międzynarodówka komunistyczna z centralą w Moskwie, zależna całkowicie od rządu sowieckiego, wydała odezwę „w imieniu komunistów wszystkich krajów”, witając 10-lecie bolszewickiej armji, nazywając ją przytem armją światowej rewolucji. A co taka rewolucja światowa przyniosłaby ludom, to dziś zaczyna sobie uprzytamniać nawet dziecko: wojnę, mordy i pożogi...

Komitet centralny W. K. P. (bolszewików), przepojony widocznie głęboką troską o szerzenie propagandy powszechnego pokoju, ułożył na 10-lecie armji czerwonej szereg „haseł”, które oto tak np. brzmią:

„*Armja czerwona — to zbrojny zastęp rewolucji wszechświatowej. Niech żyje wszechświatowy październik!*“ (12).

„*Robotnicy i włościanie! Pomagajcie wzmacniać moc bojową armji czerwonej! Wstępujcie do kółek wojskowych i sanitarnych!*“ (22).

„*Wzmocnijmy przemysł wojenny! Dajmy nowe oddziały aeroplanów i tanków. Wyrabiajmy więcej karabinów, uczyńmy z kraju radzieckiego niezdobytą twierdzę!*“ (33) [2]).

Z czterdziestu czterech urzędowych „haseł”, zapełniających szpalty dzienników sowieckich, plakatów i ogłoszeń — ani jedno nie mówiło o rozbrojeniu, a wszystkie o wojnie!

Cóż więc cały pacyfistyczny hałas Sowietów oznacza? Co sądzić o szumnych rozbrojeniowych wnioskach przedstawicieli komuno-bolszewizmu, dopuszczonych nierozważnie do stołu obrad w Genewie? Co sądzić o słowiczo - pokojowych trelach p. Bogomołowa — „posła” sowieckiego w Warszawie?

Sprawa przedstawia się prosto. Rząd sowiecki, jak każda organizacja ludzi wyzutych z wszelkich podstaw moralnych, rozumuje w taki mniej więcej sposób: „źle jest — gdy mnie krowę ukradną, dobrze jest — gdy ja komuś krowę ukradnę“. Według bolszewickiego rozumowania dobrze jest, gdy Rosja, kraj niewolników III-ciej Międzynarodówki, zbroji się i do napaści na sąsiadów szykuje; źle jest — i gwałt pacyfistyczny na całym świecie się podnosi — gdy przeciwnicy bolszewików poczynają się też zbroić.

Rząd bolszewicki w powszechne, a więc i Rosji sowieckiej rozbrojenie nie wierzy i wcale go sobie nie życzy. Natomiast używa haseł pacyfistycznych do osłabiania tężyzny rycerskiej wszystkich swoich przeciwników i stara się przy pomocy tych

---

[1]) Bolszewickie pismo „*Głos Młodzieży*“, organ komitego centralnego leninowskiego komunistycznego związku Ukrainy, Kijów, 21 lutego 1928 r.

[2]) Hasła te, w ogólnej liczbie 44-rech, zostały ogłoszone przez całą prasę sowiecką w lutym 1928 r.

i innych haseł wprowadzić rozprzężenie do armij innych państw, a masy robotnicze otumanić i do oporu własnym rządom pchnąć.

Bo wtedy armja bolszewicka — czy to jako armja S.S.S.R — czy jako bojówka komunistyczna wewnątrz obcych państw działająca — ułatwione będzie miała zadanie.

To jest główny cel całego „pacyfistycznego" hałasu agentów bolszewickich.

Komuno-bolszewizm, to nie pokój, lecz uosobienie czerwonego militaryzmu, pragnącego cały świat ogarnąć pożogą wojny.

Pacyfizm komuno-bolszewicki, to narzędzie wojny, nie pokoju.

O tem wiedzieć trzeba i wszystkich dookoła o istotnym stanie rzeczy wytrwale uświadamiać.



Charakterystyczna ilustracja „pokojowości sowieckiej", zaczerpnięta z komunistycznych pism *„Sierp" i „Głos Młodzieży"* wydawanych przez rząd sowiecki. (Rysunek podajemy w znacznem zmniejszeniu).

II. Z frontu wewnętrznego.

Zdemaskowani wolnomyśliciele.

Już w poprzednich zeszytach ostrzegaliśmy, że zrzeszeszenie wolnomyślicieli proletarjackich, wydające w Warszawie pismo ***„Myśl"***, jest organizacją kierowaną przez III-cią Międzynarodówkę komunistyczną.[1]) W kwietniu r. b. zaszedł fakt, który powinien najbardziej naiwnym i „liberalnym" Polakom oczy otworzyć. Notujemy znamienny komunikat.

W pierwszy i drugi dzień świąt Wielkiej Nocy odbył się w Łodzi w lokalu przy ul. Kościuszki 21 — ogólno-krajowy zjazd wolnomyślicieli „polskich", pod płaszczykiem którego właściwie odbył się kongres komunistyczny, na który między innymi przybył poseł komunistyczny na sejm *Bittner*.

Z aresztowanych 156 osób, uczestników zjazdu wolnomyślicieli, do dyspozycji władz sądowych oddano 6 osób: prezesa Stow. Wolnomyślicieli, ***Jana Hanemana,*** członka Niezależnej Partji Socjalistycznej, ***Czesława Zołotowa,*** z Warszawy, ***Esterę Dziewulecką,*** która jednocześnie była członkinią Zw. Młodzieży Komunistycznej. Pozostali trzej są delegatami sowieckimi, oraz wybitnymi członkami Hromady białoruskiej. Nazwiska

[1]) Por. *„Walka z bolszewizmem"* zeszyt I (8) 1928 r. str. 5.

tych osób ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy Dziewulecka zbierała pomiędzy delegatami składki na rzecz aresztowanych członków Hromady białoruskiej. Należy zaznaczyć, iż na zjazd ten zaproszeni zostali delegaci z Leningradu, Iwanowozniesieńska, Krzywego Rogu i Rosji południowej.

Papiery znalezione przy aresztowanych silnie kompromitują działalność stowarzyszeń wolnomyślicieli w Polsce, ujawniając ich wybitnie komunistyczny charakter ukrywany pod maską pozornie niewinnych haseł wolnomyślicielskich.

Uzupełniamy powyższą wiadomość komunikatem z zagranicy.

„Dnia czwartego stycznia b. r. otwarto w Kolonji międzynarodowy zjazd komunistycznej organizacji *wolnomyślicieli proletarjackich*. Zjazd był nieliczny, gdyż delegaci z Polski nie otrzymali paszportów zagranicznych, a delegaci bolszewickiego pisma *„Bezbożnik“* w Moskwie również mieli trudności paszportowe. Rada miasta Kolonji oraz koleje niemieckie odmówiły członkom zjazdu wszelkich ułatwień. Sowieckie *„Izwiestja“* donoszą, że zjazdowi przewodniczył bolszewik *Hartwig*, prezes *międzynarodowego zrzeszenia wolnomyślicieli proletarjackich*. Towarzysz *Schneller* witał zjazd w imieniu partji komunistycznej. Towarzysz *Stroudé* przemawiał z ramienia bolszewickiego Profinternu. Zjazd „uczcił pamięć“ poległych komunistów w czasie buntu we Wiedniu w 1927 roku“.

Cóż — wyraźnie? Czy nie czas byłoby wogóle zlikwidować wszelkie organizacje „wolnomyślicielskie” w Polsce, zarówno „proletarjackie” jak i „burżuazyjne”? Karze się u nas biednego półanalfabetę za to, że czyta wetkniętą mu przez agenta bolszewickiego proklamację, ale pisma wolnomyślicieli, będące ***awangardą rozkładu bolszewickiego***, są bez przeszkód sprzedawane w kioskach T-wa „Ruch“, w t. zw. „koszach“ ulicznych i w księgarniach.

Trzeba nareszcie wysnuć wniosek logiczny z dokumentów ujawnionych w czasie aresztowań w Łodzi. Czas przestać „wolno myśleć“ o wolnomyślicielach.

Co to wszystko znaczy?

Od 1-go stycznia b. r. bolszewicy wydają w Moskwie pismo w języku polskim p. t. *„Trybuna Radziecka“*, przeznaczone dla rozrzucania wśród ludności zamieszkałej w naszych województwach wschodnich. Jest to nowy pomysł rozkładowej propagandy bolszewickiej. Partja komunistyczna w Polsce bierze czynny udział zarówno w redagowaniu jak i rozpowszechnianiu tej trybuny zbrodniarzy. I słusznie czynią nasze władze, że aresztują każdego, kto „Trybunę Radziecką” czyta lub rozpowszechnia. ***Ale dlaczego członkowie redakcji tej antypaństwowej placówki spacerują swobodnie po Warszawie, a nawet zasiadają w Sejmie jako nasi „suwereni“?!*** Podajemy nazwiska. W bolszewickiem piśmie *„Sierp“* ogłoszono że m. in. do redakcji wchodzą: *Sochacki i Warszawski*, posłowie...

Mokotów — Moskwa.

Agent komunistycznej międzynarodówki, *Stanisław Łańcucki*, został skazany za swoje zbrodnie i osadzony w więzieniu w Mokotowie (Warszawa). W nagrodę za gorliwość w rozbijaniu Państwa Polskiego — Rosja sowiecka nadała Łańcuckiemu jesienią 1927 roku „order czerwonego sztandaru“. Rząd nasz na tę prowokacyjną bezczelność nie reagował... prawdopodobnie dla tego, aby nie drażnić naszego „kochanego wschodniego sąsiada”. Aliści na tem nie koniec. W bolszewickim *„Sierpie”* w nr. 4-tym z dn. 22 stycznia 1928 r. został ogłoszony długi list Łańcuckiego, w którym ten wytrawny zbir lży naszą Ojczyznę i nasze Państwo. List ten, pomijając jego treść, jest dokumentem kompromitującym poważnie nasze władze więzienne. Jakże to tak się dzieje, że więzień skazany za zbrodnie przeciwko Rzeczypospolitej koresponduje sobie ze swoimi szefami w Moskwie? Chcielibyśmy bardzo, aby odpowiednie czynniki rządowe tą sprawą się zajęły. Dokumentami służymy na każde żądanie.

Kronika wypadków.

Są u nas niestety ludzie — i to bardzo liczni — którzy sądzą, że rewolucja bolszewicka, to jakaś legenda, która, jeśli wogóle ma realne kształty, to gdzieś tam za górami i morzami i do Polski nigdy nie dotrze. Tych właśnie czytelników prosimy o zwrócenie uwagi na naszą „kronikę wypadków”. Jest bowiem ona ilustracją i dowodem, że „legenda” ta otacza nas i jest planowo przygotowywana. ***Wierzymy i wiemy, że Polska wyjdzie zwycięsko z toczących się już zmagań, ale nie wolno nam zamykać oczu na realne niebezpieczeństwo.***

Warszawa *17.III.* — ***Konfiskata odezw komunistycznych.*** — Policja polityczna dokonała rewizji w mieszkaniu znanej komunistki *B. Gretrajman,* Gęsia 53 m. 53, gdzie skonfiskowała przeszło 100 kg. bibuły komunistycznej oraz korespondencję z moskiewskim Kominternem. — Gretrajmanową aresztowano.

Warszawa *23.III* — ***Strzały do policjanta.*** W okolicach ul. Karmelickiej zwołano wiec komunistyczny. Zebrany tłum zaatakował funkcjonarjusza policji, skierowując w jego stronę szereg strzałów. Wiec zlikwidowano.

Warszawa *24.III.* — ***Zdekonspirowana składnica broszur komunistycznych.*** Zlikwidowano w mieszkaniu *Heleny Lisieckiej* przy ul. św. Barbary 8, składnicę broszur i ulotek komunistycznych. — Lisiecką osadzono w areszcie.

Warszawa *1.IV.* — ***Komunistyczna demonstracja na cmentarzu Wolskim.*** W czasie pogrzebu ofiar katastrofy zawalenia się gmachu Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji, komuniści z posłem *Henrykiem Bittnerem* na czele zorganizowali na Wolskim cmentarzu wiec, z przeważającym udziałem *żydów.* — Oburzona publiczność zmusiła komunistów do opuszczenia cmentarza, przyczem komunistyczny poseł Bittner został dotkliwie pobity.

Warszawa *23.IV.—Przygotowania komunistyczne do „występu" majowego.* Około godz. 11 wiecz. na placu Magistrackim został zwołany wiec komunistyczny, celem naradzenia się nad sposobem obchodu w dniu 1 maja. Policja wiec rozwiązała. Najbardziej aktywnie występował poseł *Sypuła.* Z pomiędzy wiecowników aresztowano kilku agitatorów komunistycznych: *Jana Hajduka* (Podchorążych 31), *Oskara Smirkowskiego* (Podchorążych 10), *Józefa Łukowskiego* z Sandomierza, *Eug. Kwiatkowskiego* (Czerniakowska 113), *Pacocna Marjana* (Czerniakowska 117), *Steca Jana* (Tarczyńska 19), i *Kołodziejczyka Jana* (Nowosielecka 8).

Warszawa *25.IV.—Zdemaskowano drukarnię komunistyczną* w mieszkaniu *Chai Sztorkman* (Bugaj 19), przyczem znaleziono odezwy p. t. „*Pionier Warszawski*" i 5 kg. bibuły komunistycznej. Znaleziono również znaczną ilość bibuły komunistycznej przeznaczonej dla prowincji u *Mordki Hajmana* (Waliców 6), u *Władysława Janasza* (Brudnowska 14), i u *Icka Ostrowieckiego* (Grzybowska 14).

Lwów *22.III. — Znowu prowokacja komunistyczna.* Jak donosiliśmy w zeszycie II (9), odbył się we Lwowie 13.I b. r. pogrzeb komunisty *Łotysza,* przyczem komuniści urządzili antypaństwową demonstrację. Obecnie w dn. 20.III b. r. odbył się we Lwowie pogrzeb komunisty *Józefa Brüchnera,* który komuniści wykorzystali dla celów demonstracyjnych, ozdabiając trumnę prowokacyjnymi transparentami i wywołując incydenty, zlikwidowane przez policję.

Lwów *23.III. — Transport z Gdańska.* Policja polityczna na dworcu kolejowym *we Lwowie* zatrzymała 6 dużych waliz, oczekujących na odbiorców w przechowalni bagażowej. Walizy zawierały olbrzymi komunistyczny materjał propagandowy, wiele rozkazów i dyrektyw dla „*Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy*", oraz szczegółowe wskazówki dotyczące prowadzenia kampanji wywrotowej w poszczególnych okręgach Małopolski.

Lwów *24.III. — Sekciarze amerykańscy na służbie Kominternu.* Jak donosi ABC z dnia 24.IV.28 r., jedna z instytucyj sekciarskich, mająca swą siedzibę we Lwowie, udzieliła ukraińskiemu stronnictwu socjalnych radykałów subwencję w kwocie 10.000 dol. am. na przeprowadzenie wyborów. Równocześnie mówią we Lwowie o wielkich subsydjach, udzielonych petruszewiczowskiej partji pracy, prowadzącej we Wschodniej Małopolsce otwarcie politykę sowiecką.

Lublin *24.III. — Proces członków komsomołu.* Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę członków *Okręgowego Komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej,* oskarżonych z art. 102 cz. II. K. K. o utworzenie spisku, mającego na celu zburzenie obowiązującego ustroju społecznego i państwowego Rzeczypospolitej drogą rewolucji. Z siedmiu oskarżonych na ławie podsądnych zasiedli tylko dwaj: *Jan Niedziałek i Franciszek Pyter;* pozostali zaś: *Czesław Ryszek, Jakób Feldman, Jakób Kornberg, Rajzla Feldman i Zelda Feld* nie zostali dotychczas ujęci. Niedziałek i Pyter zostali skazani na 4 lata ciężkiego więzienia każdy z pozb. praw.

Lublin *19.IV.—Proces K. P. Z. U. Chełmsko-Podlaskiej.* W lubelskim Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko 23 członkom komunistycznej partji „Ukrainy Zachodniej", z *Lejbą Kaganem, Zelmanem Rubinszteinem i Herszem Tau* na czele. Organizacja ta prowadziła agitację i działalność wywrotową na terenie powiatów: chełmskiego, tomaszowskiego i włodawskiego. Oskarżonych skazano na ciężkie więzienie od 6 lat do $1^1/_2$ roku.

Baranowicze *23.III. — G. P. U. grasuje w Polsce.* W pociągu na linji Lida-Baranowicze aresztowano dwuch kurjerów oddziału G. P. U. w Mińsku. Znaleziono przy nich szyfry, bibułę komunistyczną, przeznaczoną dla rejonowych komitetów komunistycznej partji „*Białorusi Zachodniej*", oraz większą ilość pieniędzy w dolarach i czerwońcach. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwiska aresztowanych są trzymane w tajemnicy.

Łuck *27.III — Aresztowanie dywersantów.* Władze bezpieczeństwa zlikwidowały komunistyczną organizację dywersyjną, działającą na terenie powiatu włodzimierskiego, przyczem aresztowano 22 osoby. Szczegóły, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Włodzimierz Wołyński *1.IV. — Zlikwidowanie organizacji komunistycznej.* — Władze bezpieczeństwa zlikwidowały organizację komunistyczną, aresztując 17 osób. Niezależnie od powyższego, zlikwidowano szajkę komunistyczno-szpiegowską, uprawiającą swą robotę na terenie wojska we Włodzimierzu.

Częstochowa *25.III. — Skazanie komunistów.* Sąd Okręgowy skazał na karę więzienia do 3 lat *10-ciu żydów,* oskarżonych o komunizm i uprawianie przeciwpaństwowej agitacji.

Częstochowa *28.III. — Aresztowanie wywrotowców.* Policja aresztowała 7 komunistycznych działaczy z P. P. S. lewicy i Niezależnej Partji Chłopskiej. Przy aresztowanych znaleziono duży materjał kompromitujący.

Sosnowiec *23.III — Skazanie Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego.* Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Tadeusza Wieniawę-Długoszowskiego, znanego działacza komunistycznego i redaktora wywrotowego czasopisma „Polska Wolność", na 6 miesięcy więzienia za wygłoszony w Będzinie odczyt p. t. „W martwym domu". W odczycie tym prelegent rzucał oszczerstwa na sądownictwo polskie.

Sosnowiec *31.III. — Rozwiązanie komunistycznego zarządu miasta.* Komunistyczny zarząd m. Czeladzi, o bezczelnych bolszewickich eksperymentach którego pisaliśmy w poprzednich zeszytach, nareszcie został rozwiązany przez województwo. Komisarzem rządowym został mianowany p. Marczyński.

Łódź *6.IV. — Aresztowanie emisarjuszy C. K. K.* Policja aresztowała *Stanisława Kwapińskiego i Aleksandra Fornalskiego,* którzy zostali wysłani przez centralny Komitet Komunistyczny Partji Polski do Łodzi w celu zreorganizowania tam działalności komunistycznej.

Chełmno *10.IV. — Jaczejki komunistyczne w wojsku.* Władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań wśród podoficerów garnizonu w Chełmnie. Aresztowanym zarzuca się działalność przeciwpaństwową w duchu komunistycznym.

Białystok *19.IV.—Proces komunistycznej partji „Białorusi Zachodniej".* 18.IV. b. m. rozpoczął się proces 136 członków komunistycznej partji „Białorusi Zachodniej". Wszyscy oskarżeni oświadczyli się jako bezwyznaniowcy. Zawezwano 249 świadków. Do obrony zgłoszono adwokatów: *Gustawa Bejlina, Leona Berensona, Eugenjusza Śmiarowskiego, Jana Dąbrowskiego, Leona Okręta i Tillemana.* Sprawa potrwa dłuższy czas; po ukończeniu podamy szczegółowsze informacje.

Nowogródek *20.IV.—Proces K. P. „Białorusi Zachodniej".* Nowogródzki Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 17 oskarżonych z art. 102 kodeksu karnego, którzy zostali skazani na karę ciężkiego więzienia od 6 do 2 lat. Oskarżeni tworzyli t. zw. Komitet Komunistycznej partji „Zachodniej Białorusi" i rejonowy komitet komunistycznej młodzieży białoruskiej.

III. Zamaskowani agenci komunizmu.

W zeszycie II (9) b. r. ostrzegaliśmy społeczeństwo polskie przed zgubnem złudzeniem, że komuniści idą do wyborów do Sejmu tylko z jedną listą komunistyczną *„Jedności robotniczo-chłopskiej".* Podaliśmy *dziewięć list* komunistycznych, z których osiem maskowało swój prawdziwy charakter

najrozmaitszemi nazwami. Podaliśmy szereg nazwisk komunistów wraz z ich adresami, a obecnie spis ten uzupełniamy komunistycznemi listami wyborczemi unieważnionemi przez państwową komisję wyborczą.

1) **Lista Nr. 23.** *„Związek Siły Chłopskiej"*. Jest to lista nielegalnej komunistycznej „Niezależnej Partji Chłopskiej" i osławionej „Hromady". — *Hołowacz Feliks,* rolnik, Warszawa, więzienie śledcze. *Fiderkiewicz Alfred,* lekarz, Milanówek. *Wojewódzki Sylwester,* publicysta, Warszawa, Przyrynek 15. *Ballin Stanisław,* urz. prywatny, wieś Troki, pow. Lida. *Sałajczyk Kazimierz,* rolnik, w. Nowe Zawady, pow. Skierniewicki. *Dąbrowski Władysław,* rolnik, w. Nierodzice Kościelne, pow. Białystok. *Czechowski Tomasz,* rolnik, w. Skórnice, pow. Końskie. *Urbanek Kazimierz,* rolnik, w. Skomlin, pow. Wieluń. *Babik Stanisław,* rolnik, w. Sokół, pow. Garwolin. *Iwańczyk Walenty,* rolnik, w. Białobrzegi, pow. Radom. *Łapiński Bogdan,* rolnik, Kutno. *Kowalski Władysław,* rolnik, Warszawa, Ogrodowa Nr. 46. *Adamek Stefan,* rolnik, w. Bibjanna, pow. Turek. *Mamiński Józef,* rolnik, w. Umień, pow. Koło. *Coła Jan,* rolnik, w. Wólka Jagiellońska, pow. Rawa Mazow. *Zelcer Józef,* rolnik, w. Popieże, pow. Piotrków. *Lubieniecki Felix,* urz. prywatny, W-wa, 11 Listopada 4. *Jedykan Wiktor,* rolnik, w. Czarnów, pow. Kielce. *Gomółko Kacper,* rolnik, w. Biskupiec, pow. Olkusz. *Bębenek Józef,* rolnik, w. Ostołów, pow. Końskie. *Jóźwiak Kazimierz,* rolnik, Lubartów. *Stachowski Stanisław,* rolnik, w. Skórnice, pow. Końskie. *Woźniak Józef,* rolnik, w. Białowska, pow. Kalisz. *Zarębski Władysław,* robotnik, Nowa Wieś, pow. Błoński. *Rżyski Jan,* rolnik, w. Kierki, pow. Mińsk Mazowiecki. *Razem 25 agentów.*

2) **Lista Nr. 32.** *„Zjednoczenie lewicy chłopskiej—samopomoc"*. Lista komunizująca.—*Stanisław Wójtowicz,* rolnik, w. Piotrków, pow. Lublin. *Michał Gwiazdowicz,* rolnik, w. Pęchcin, pow. Ciechanów. *Zygmunt Szymański,* publicysta, Warszawa, Śliska Nr. 18. *Wincenty Famróz,* rolnik, Kielce. *Jan Kołodziejczak,* rolnik, w. Sianno, pow. Sochaczew. *Michał Tomasiak,* rolnik, w. Grodzawy, pow. Lublin. *Jan Andrysiak,* robotnik, Węgrów. *Antoni Obórko,* rolnik, w. Wojenno, pow. Sochaczew. *Antonina Kucińska,* gosp. wiejska, w. Krze, pow. Błonie. *Józef Zbroiński,* rolnik, w. Oksa, pow. Jędrzejów. *Razem 10-ciu.*

3) **Lista Nr. 16.** *„Polska partja socjalistyczna—lewica"*. Organizacja komunistyczna, subsydjowana przez Moskwę. Kandydaci na liście: *Andrzej Czuma,* sekr. partji, Kraków. *Miecz. Sadowski,* b. kolejarz, Warszawa. *Czesław Segomski,* urz. prywatny, Dąbrowa Górnicza. *Franciszek Polka,* stolarz, Łódź. *Albin Rozencwajg-Różycki,* redaktor, Kraków. *Wład. Wnę-*

kowski, kolejarz, Lwów. *Jan Hoffman*, cieśla, Warszawa. *Alfred Bem*, urz. prywatny, Poznań. *Franc. Bartoszek*, kowal, Czechowice—Śląsk. *Franc. Tobis*, robotnik, Brześć n/Bugiem. *Piotr Spałek*, ślusarz, Kraków. *Jan Cwiląg*, tokarz, Sosnowiec. *Franciszek Głowacki*, tkacz, Łódź. *Karol Woźniakiewicz*, ślusarz, Chrzanów. *Wojciech Mokry*, górnik, Popielów. *Wojciech Natepa*, górnik, Kazimierz. *Stanisław Berent*, v.-burmistrz, Pruszków. *Roman Szymczyk*, robotnik, Pabjanice. *Miecz. Krzyk*, tokarz, Zawiercie. *Wład. Pobożniak*, kowal, Kraków. *Wiktor Duda*, elek.-monter, Strzemień. *Jakób Jakubowski*, heblarz, Poznań. *Stan. Langiewicz*, robotnik, Czortków. *Tad. Leszczyński*, ślusarz, Częstochowa. *Kazimierz Wnękowski*, ślusarz, Posada Olchowska. *Jerzy Sikora*, ślusarz, Kozakowice, G. Śląsk. *Razem 26-ciu.*

Razem tedy na trzech unieważnionych powyższych listach znajdujemy nazwiska 61 agentów obcego państwa i Kominternu, pracujących na szkodę Rzeczypospolitej. Proces „*Hromady*“ i rewizje w *P. P. S. lewicy* stwierdziły, że zbrodnicza robota tych organizacyj sowicie jest opłacana pieniędzmi płynącymi z Moskwy. Ogłoszone przez nas obecnie nazwiska uzupełniają listę rozpoczętą w II (9) b. r. zeszycie, podaną do wiadomości ogółu w tym celu, by Naród Polski wiedział, kto na jego ziemiach jest agentem wrogów. Przyda się to wkrótce...

IV. Wybory do Sejmu i Senatu.

Po przezwyciężeniu wielu trudności uzyskaliśmy wreszcie z referatu sejmowego P. A. T. urzędowe materjały statystyczne dotyczące wyborów. Na stronicach 14, 15 i 16 znajdzie czytelnik zestawienia, które dają obraz wpływów bolszewickich w Polsce według poszczególnych okręgów wyborczych.

Równocześnie zwracamy uwagę na zestawienia ogólne, ogłoszone w „Wiadomościach Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego”, zeszyty 7 i 8 b. r., w których czytelnik znajdzie ciekawe materjały dotyczące wszystkich list wyborczych, nietylko komunistycznych. Nasza prasa codzienna przeważnie tak wyborczą akcję komunistów przedstawia, jakby ci ostatni tylko jedną (nr. 13) listę wystawili i uzyskali na nią około 300.000 głosów i 5 miejsc w Sejmie. Prasa bolszewicka natomiast przyznaje się do ścisłej współpracy Kominternu z *pięcioma listami* i ocenia ilość komunistycznych i komunizujących głosów na przeszło pół miljona, zachowując jednak zrozumiałe milczenie odnośnie szczegółów *bloku bolszewickiego* szeregu stronnictw [1]).

---

[1]) Por. bolszewicki „Głos Młodzieży“, № 9 r. 1928, Kijów.

„Walka z bolszewizmem" już w zeszycie II (9) b. r. wyraźnie wskazywała na *dziewięć list*, będących pod decydującym wpływem III-ciej Międzynarodówki. Dziś, gdy akcja wyborcza i jej wyniki ujawniły komunistyczny charakter całego szeregu list, możemy czytelnikom dać należyte materjały orjentacyjne.

Oto zestawienia ogólne list komunistycznych i komunizujących.

WYBORY DO SEJMU.

Lista państw.	*Nazwa listy;*	*Głosów:*	*Posłów:*
Nr. 4.	„Bund" (żydzi)	80.219	—
Nr. 5.	„Poale-Sjon" (żydzi)	30.945	—
Nr. 8.	„Sel-Rob" (rusini)	179.536	4
Nr. 12.	Grupa Okonia	44.560	—
Nr. 13.	Jedność robotn.-chłopska (komuniści)	217.298	5
Nr. 19.	„Sel-Rob" (lewica)	143.475	3
Nr. 22.	„Blok ukraińskich socjalistycznych włość.-robotn. partyj".	268.677	9
Nr. 34.	Niezależna socjalistyczna partja pracy	21.929	—
		986.639	21

WYBORY DO SENATU.

Lista państw.	*Nazwa listy:*	*Głosów:*	*Senatorów*
Nr. 8.	„Sel-Rob"	80.502	1
Nr. 12.	Grupa Okonia	6.423	—
Nr. 13.	Jedność rob.-chł. (komuniści)	48.346	—
Nr. 22.	Blok ukr. socjalist. włość.-rob. partyj	148.431	1
		283.702	2

Zestawienie powyższe zrobiliśmy na podstawie danych urzędowych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych". Jeżeli się weźmie pod uwagę, że do Sejmu głosowało 11.728.360 osób, to na listy komunistyczne i komunizujące padło 8,4% ogólnej ilości głosów. Analogiczne obliczenie dla Senatu przy 6.507.462 głosujących daje 4,4% głosów na listy komunistyczne i pokrewne.

Powyższe dane nie odzwierciadlają wielkości organizacji bolszewickiej w Polsce, lecz raczej zakres wpływów i bolszewiczenie nastrojów mas, przyczem np. ugrupowania rusińskie i białoruskie ulegają wpływom bolszewickim w dużym stopniu ze względów separatystycznych.

(Ciąg dalszy na stronicy 7-tej).

Tab. I. — Wyniki wyborów do Sejmu z dnia 4 marca 1928 r.

(Listy komunistyczne i komunizujące)

Nr. Okręg	NAZWA OKRĘGU	Nr. 4	Nr. 5	Nr. 8	Nr. 12	Nr. 13	Nr. 19	Nr. 22	Nr. 34	Nr. Listy okręg.	Nr. Listy okręg.
1.	Warszawa—miasto	18410	3617	—	—	64968	—	—	10	Nr. 39— 2	Nr. 40— 579
2.	Warszawa—powiat	1585	517	—	2155	11496	—	—	—	—	—
3.	Siedlce	1864	2693	—	—	—	—	—	—	—	—
4.	Ostrów-Łomżyński	38	640	—	—	—	—	—	—	—	—
5.	Białystok	—	142	—	—	—	—	—	—	Nr. 43—16487	„ 44—14342
6.	Grodno	1126	—	—	—	16637	—	—	—	„ 36— 365	„ 37— 1
7.	Łomża	1230	158	—	6985	—	—	—	—	„ 38— 1078	—
8.	Ciechanów	—	1311	—	—	—	—	—	—	„ 36— 2200	—
9.	Płock	915	543	—	240	2888	—	—	—	—	—
10.	Włocławek	1785	383	—	—	7353	—	—	—	—	—
11.	Łowicz	2027	693	—	3982	5544	—	—	—	„ 36— 152	—
12.	Błonie—Grodzisk	1901	398	—	—	—	—	—	—	—	—
13.	Łódź—miasto	12598	3713	—	—	—	—	—	—	„ 37—49230	„ 38— 663
14.	Łódź—powiat	916	1138	—	—	10350	—	—	—	„ 36— 46	—
15.	Konin	1380	1543	—	—	—	—	—	—	—	—
16.	Kalisz	609	944	—	—	—	—	—	—	„ 36— 57	—
17.	Częstochowa	602	404	—	—	—	—	—	—	„ 37— 2	„ 38— 2739
18.	Piotrków	—	875	—	—	—	—	—	—	„ 38— 8	—
19.	Radom	2022	772	—	—	—	—	—	—	—	—
20.	Kielce	35	306	—	2432	139	—	—	—	„ 38— 2208	—
21.	Będzin	708	1341	—	—	66242	—	—	—	—	—
22.	Sandomierz	665	1978	—	—	—	—	—	—	—	—
23.	Iłża	344	960	—	10109	8051	—	—	—	„ 36— 3107	„ 39— 21
24.	Łuków	872	795	—	7611	33	—	—	—	„ 39— 7102	—
25.	Biała-Podlaska	2035	—	6218	4716	59	—	—	—	„ 39—14073	—
26.	Lublin	6963	—	5753	2907	191	—	—	—	„ 36—18122	—
27.	Zamość-Tomaszów	1307	—	10235	1695	6856	—	—	—	„ 37— 2851	—
28.	Krasnystaw	—	—	8306	429	—	—	—	—	„ 41—11827	—
29.	Tczew	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30.	Grudziądz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

31.	Toruń	—	—	—	—	—	—	—	7636	—	—
32.	Bydgoszcz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
33.	Gniezno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
34.	Poznań—miasto	—	—	—	—	—	—	—	—	Nr. 37—11946	—
35.	Poznań—powiat	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
36.	Szamotuły	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
37.	Ostrów-Poznański	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
38.	Huta-Królewska	—	—	—	—	—	—	—	—	„ 36— 9440	—
39.	Katowice	—	—	—	—	—	—	—	—	„ „ — 9659	—
40.	Cieszyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Nr. 3[illegible] — 2132
41.	Kraków-miasto	1065	317	—	—	55	—	—	—	„ „ — 1391	—
42.	Kraków-powiat	397	—	—	—	—	—	—	—	—	—
43.	Wadowice	—	—	—	—	—	—	—	—	„ 39— 950	—
44.	Nowy-Sącz	—	639	—	—	—	—	—	—	„ 37— 229	„ 3[illegible]— 7200
45.	Tarnów	—	267	—	—	—	—	—	—	—	—
46.	Jasło	—	—	—	1220	—	—	—	—	—	—
47.	Rzeszów	—	—	—	—	—	—	—	—	„ 36— 1333	—
48.	Przemyśl	322	—	607	—	38	9003	20647	—	„ „ — 307	—
49.	Sambor	34	—	9427	—	—	5105	17523	—	—	—
50.	Lwów-miasto	2188	690	—	—	3592	—	—	—	„ „ — 106	—
51.	Lwów-powiat	807	439	6040	—	—	23779	14170	—	„ „ — 329	—
52.	Stryj	306	418	3067	—	—	—	5834	—	—	—
53.	Stanisławów	1437	539	17819	—	—	12627	74463	—	—	—
54.	Tarnopol	206	—	1076	—	—	4784	42845	—	„ 37— 133	—
55.	Złoczów	126	—	10260	—	—	19441	23055	—	—	—
56.	Kowel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
57.	Łuck-Równe	531	—	43117	—	—	—	28096	—	—	—
58.	Krzemieniec	—	—	33018	—	—	2314	42044	—	—	—
59.	Brześć n. B.	1457	1107	9615	—	—	53681	—	—	„ 37— 9477	—
60.	Pińsk	1790	763	14958	—	12817	12743	—	—	—	—
61.	Nowogródek	1326	—	—	—	—	—	—	—	„ 3[illegible]—71706	—
62.	Lida	1110	—	—	—	—	—	—	—	„ 4 —35076	—
63.	Wilno	15	—	—	—	—	—	—	—	„ 37— 4320	„ 3[illegible]— 184
64.	Święciany	972	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem w całej Polsce	80219	30945	179536	44560	217298	143475	268677	219.29 (?)		

Tab. II.—Wyniki wyborów do Senatu z dnia 11 marca 1928 r.

(Listy komunistyczne i komunizujące)

Lp.	NAZWA OKRĘGU	Nr. 8.	Nr. 12.	Nr. 13.	Nr. 22.	Nr. listy okręg.
1.	Warszawa—miasto	—	—	27.334	—	Nr. 39 — 3
2.	Woj. Warszawskie	—	2.357	—	—	Nr. 39 — 11.611
3.	„ Białostockie	—	—	—	—	Nr. 43 — 6.931
4.	„ Łódzkie	—	—	—	—	Nr. 37 — 36.133
5.	„ Kieleckie	—	—	—	—	—
6.	„ Lubelskie	7.128	4.066	21.012	—	Nr. 36 — 343
7.	„ Pomorskie	—	—	—	—	—
8.	„ Poznańskie	—	—	—	—	—
9.	„ Śląskie	—	—	—	—	Nr. 36 — 4.549
10.	„ Krakowskie	—	—	—	—	—
11.	„ Lwowskie	2.581	—	—	23.575	Nr. 36 — 3.762
12.	„ Stanisławowskie	11.446	—	—	62.296	—
13.	„ Tarnopolskie	2.017	—	—	31.912	Nr. 19 — 3.702
14.	„ Wołyńskie	45.328	—	—	30.648	—
15.	„ Poleskie	12.002	—	—	—	Nr. 41 — 2.722
16.	„ Nowogrodzkie	—	—	—	—	Nr. 41 — 8.984
17.	„ Wileńskie	—	—	—	—	Nr. 39 6.630 — Nr. 37 — 1.142
Razem w całej Polsce		80.502	6.423	48.346	148.431	

(Patrz str. 12 i 13) Nie wliczono do zestawień szeregu skomunizowanych wschodnich okręgów P. P. S.-u, gdyż trudno jest dziś jeszcze cyfrowo ująć wzrastające komunistyczne wpływy w tem stronnictwie.

Dla lepszej orjentacji czytelników podaliśmy w tablicach I i II-giej również rubryki obejmujące listy okręgowe. Poniżej w „uwagach” podano nazwy tych list. Dane statystyczne do tab. I i II udzieliła nam P. A. Tel.[1])

Uwagi do tabl. I. — *Listy okręgowe do Sejmu.* — **Nr.** 36 Białoruskie włościańsko-robotnicze zjednoczenie (Grodno), **Nr.** 36 Zjedn. lewicy chłopskiej „samopomoc“ (Ciechanów, Łowicz, Lublin), **Nr.** 36 Główny kom. lewicy (Łódź—powiat), **Nr.** 36 Chłopskie stronnictwo radykalne (Kalisz), **Nr.** 36 Lista grupy chłopskiej (Iłża), **Nr.** 36 Blok jedności robotniczo-chłopskiej (Król. Huta, Katowice, Lwów, Przemyśl), **Nr.** 36 P. P. S. — lewica (Kraków, Rzeszów), **Nr.** 36 Małorolnych rob. sielan (Lwów powiat), **Nr.** 36. Ukr. narodowi (Brześć n/B), **Nr.** 37 Rad. robotn.-chłop. (Grodno), **Nr.** 37 Zjednoczenie robotnicze (Łódź), **Nr.** 37 Siła chłopska (Częstochowa), **Nr.** 37 Radykali socjaliści (Poznań), **Nr.** 37 P.P.S.—lewica (Cieszyn, Nowy-Sącz), **Nr.** 37 Chłopska partja lewicowa (Brześć n/B), **Nr.** 37 Solidarność robotniczo-chłopska (Wilno), **Nr.** 37 Chłop za pługiem (Tarnopol), **Nr.** 38 Związek chłopsko-robotniczy (Łomża), **Nr.** 38 Wolność (Łódź m.), **Nr.** 38 Główny komitet P. P. S. — lewica (Częstochowa), **Nr.** 38 Żydowska socjalistyczna partja robotnicza (Piotrków), **Nr.** 38 Samopomoc chłopska (Kielce), **Nr.** 39 P. P. S. — lewica (Warszawa m. i powiat, Wadowice), **Nr.** 39 Samopomoc (Iłża) **Nr.** 39 Zjednocz. lewicy chłopskiej (Łuków), **Nr.** 39 Polsko-Ukraińskie zjednocz. chłopsko-robotnicze (Biała Podlaska), **Nr.** 39 Lista zmagań za interesy rob.-włość. (Nowogródek), **Nr.** 39 Białoruska włość.-rob. (Wilno), **Nr.** 40 Wolność (Warszawa m.), **Nr.** 41 Blok robotniczo-chłopski (Krasnystaw), **Nr.** 41 Białoruscy robotn. i włości. (Lida), **Nr.** 43 Białoruski niezależny komitet wyborczy (Białystok), **Nr.** 44 Blok socjalistyczny (Białystok).

Uwagi do tabl. II. — *Listy okręgowe do senatu.*—**Nr.** 19 „Sel.-rob“ lewica (Tarnopol), **Nr.** 36 Samopomoc (Lublin), **Nr.** 36 Blok jedności rob.-chłopskiej (Śląsk), **Nr.** 36 Małorolni rob.-sielanie (Lwów), **Nr.** 37 Zjednoczenie robotnicze (Łódź), **Nr.** 37 Solidarność robotniczo-chłopska (Wilno), **Nr.** 39 P. P. S. lewica (Warszawa woj.), **Nr.** 39 Białoruscy włość.-rob (Wilno), **Nr.** 41 Białoruscy włość.-rob. (Polesie, Nowogrodzkie), **Nr.** 43 Białoruski niezależny komitet wyborczy (Białostockie).

Wszystkich czytelników prosimy o nadsyłanie do Redakcji dokumentów i informacyj dotyczących akcji wywrotowej komunistów.

---

[1]) Danych liczbowych dotyczących kilku okręgów nie udało się nam sprawdzić, przeto w tablicach mogą okazać się nieznaczne odchylenia; nie zmienia to jednak całości obrazu. (Red.)

V. Skauting i komunizm.

„Komsomoł" czyli t. zw. „kommunisticzeskij sojuz mołodziożi" w Rosji sowieckiej już w październiku 1919 roku wypowiedział otwartą wojnę organizacjom skautowym, uchwalając żądanie „niezwłocznego rozpędzenia wszystkich istniejących w S. S. S. R. organizacyj skautowych". Owo „rozpędzanie" wyglądało w ten sposób, że komsomolcy pomagali agentom czrezwyczajki do wyłapywania skautów i instruktorów, z których wielu zostało pomordowanych w czrezwyczajkach. Z Rosji sowieckiej komuniści przenieśli atakowanie skautingu na teren wszystkich państw, gdzie tylko istnieją drużyny skautowe, konsekwentnie dążąc do zniszczenia wszelkich niekomunistycznych organizacyj młodzieży i dzieci.

Atak swój prowadzą komuniści trzema drogami równocześnie: 1) przez zakładanie własnych organizacyj młodzieży [1]), 2) przez zakładanie jaczejek w niekomunistycznych organizacjach, przyczem praca jaczejek polega na szpiegowaniu i wnoszeniu rozdźwięków, niszczących daną organizację od wewnątrz, 3) przez rozkładową agitację od zewnątrz.

We francuskiem piśmie komunistycznem „*Le Jeune Camarade*" (Paryż, 1925) ogłosili komuniści odezwę, w której nawołują młodzież skautową do przeciwstawiania się swoim kierownikom (skautmistrzom) i do porzucania szeregów skautingu. Oczywiście, rezultat takiej odezwy był żaden, lecz uporczywe i wciąż ponawiające się ataki zwróciły uwagę skautmistrzów i doprowadziły do zbadania oblicza i celów atakującego. Pojawia się tedy w 1926 r., na międzynarodowym kongresie skautowym w Szwajcarji, treściwa broszurka w języku francuskim, demaskująca na podstawie dokumentów całą akcję komunistów wśród młodzieży [2]). Główne kwatery narodowych organizacyj skautowych korzystają z tego ostrzeżenia, prowadząc dalszą uważną obserwację na własną rękę.

Twórca skautingu o komunistach.

Generał R. Baden-Powell, twórca skautowej metody wychowania, ogłosił w grudniu 1927 w angielskim „*The Scouter*" ciekawą gawędę na temat komunizmu Podajemy ją za „*Harcmistrzem*", organem Związku Harcerstwa Polskiego.

„Pewien przedstawiciel jednego z dzienników miał ze mną wywiad na temat Londyńskiego Funduszu Skautowego. Ubocznie w toku rozmowy wspomniałem, iż pomiędzy darami

---

[1]) Porównaj „*Walka z bolszewizmem*", zeszyty I, IV i VII, rocznik 1927, oraz książkę „*Zamach bolszewizmu na młodzież*", nakład „Dobrej Prasy", Płock 1927.

[2]) „*Le bolchévisme chez les jeunes*", str. 30, Varsovie 1926.

na nasze cele *należy wymienić proklamację z Moskwy, że Ruch Skautowy jest przeszkodą w postępie komunizmu* na drodze opanowania dorastającego pokolenia w Wielkiej Brytanji i innych krajach. Dziennikarz w sprawozdaniu z wywiadu szerzej potraktował ten temat i włożył mi w usta słowa, które nigdy z nich nie wyszły. Z powodu wyjazdu nie mogłem przejrzeć korekty przed oddaniem artykułu pod prasę. W konsekwencji Liga Młodych Komunistów (Young Communits League) wypowiedziała nam wojnę.

Gdy ich sekretarz ją rozpoczął, robiąc w „liście otwartym", skierowanym do mnie, uwłaczające uwagi, zaprosiłem go, aby przyszedł i zobaczył mnie, co też uczynił.

Dało to o wiele więcej zadowolenia, niż pisanie, ponieważ w czasie półtoragodzinnej rozmowy uzyskałem o ideach i metodach komunistów z pierwszej ręki wielką ilość wiadomości takich, których przedtem tylko się domyślałem.

P. Rust, sekretarz, oddawna publikował w swoich gazetach i w ulotkach o tem, *że komuniści są zdecydowani zdruzgotać skauting.* „Jesteśmy gotowi walczyć do końca", „bez rękawiczek" etc. etc.

Ja powiedziałem mu, że nie potrzebuję tak się rzucać, że dwóch potrzeba do tego aby była walka, a my nie wyruszamy wojować (raczej, chociaż tak nie powiedziałem, „grać w polo"), ponieważ celem naszym jest, niezależnie od wszelkich politycznych kwestyj, pomóc biednemu chłopcu, aby mógł uzyskać pomyślne warunki szczęścia i powodzenia w życiu.

Gdyby ruch komunistyczny był praktyczną metodą zakończenia niedoli i upadku, w których tak wielu naszych współobywateli żyje, miałby nasz najpełniejszy szacunek i sprzyjalibyśmy mu jaknajbardziej.

Ale tak nie jest.

Przeciwnie, *jego celem jest zniszczenie handlu i przemysłu, a przez to wywołanie większej nędzy i ubóstwa, aby wytworzyć większą armję malkontentów, z których będą się rekrutowały siły rewolucji.* (Nie jest to alarm oparty na grze wyobraźni; instrukcje do organizowania i kierowania temi siłami są właśnie w druku i już się ukazywały dawniej w Anglji).

Liga Młodych Komunistów nie pretenduje do poprawy losu młodszego pokolenia, lecz tylko zamierza uczyć ich partyjnictwa i niezadowolenia. Dość wielu z nas obserwowało eksperyment przeprowadzony w Rosji, aby stwierdzić, czy wyniki usprawiedliwiają sposoby, któremi był on przeprowadzony i czy mógłby on poprawić warunki życia też u nas. Miał ten eksperymet dziesięć lat czasu na wykazanie, czy jest, czy nie jest pomocny robotnikom, a o warunkach życia

w tym kraju donoszą, że są opłakane. Widziałem sam nędzne życie tamtejsze, gorsze od wszystkiego, co można znaleźć w Zjednoczonem Królestwie—a to jest dostatecznie złe.

W Moskwie, stolicy, czterdzieści tysięcy domów, t. j. 20% wszystkich, jak donoszą, jest niezdatnych na mieszkania ludzkie, a w konsekwencji dwie lub nawet trzy rodziny są stłoczone w jednej izbie najmowanej. Gruźlica niszczy całe rodziny. Jest tam miljon i ćwierć bezrobotnych; były tam rozruchy „chlebowe" w Moskwie, żywność rozdziela się porcjami pomiędzy biedotę czekającą w ogonkach, a 27 października były w Moskwie burzliwe wiece robotnicze przeciw sferom rządzącym. Rząd nie może znaleźć pieniędzy na budowanie, ale jest w stanie utrzymać największą armję w Europie, 1.120.000 żołnierzy, a także opłacać szczodrze swych ajentów, prowadzących agitację polityczną w innych krajach.

Próba komunistów pozyskania robotników brytyjskich zawiodła — i była z góry skazana na nieudanie się, ponieważ przewódcy bolszewiccy, przyzwyczajeni do ciemnoty chłopów rosyjskich, jako cudzoziemcy, nie rozumieją tego, że robotnik brytyjski nie jest głupcem, że ma on własny pogląd, a co więcej, że jest sportowcem, dobrego usposobienia i przejętym zasadą uczciwej gry. Nie da on się nakłonić pierwszemu krzykaczowi, którego słyszy, do przyjęcia nowego poglądu, dlatego tylko, że jest nowy; chce najpierw zobaczyć, czy jest on lepszy od starego, według zasady, „lepszy djabeł znany, niż anioł nieznany". Posiada własne przekonania, a gdy się z czem nie zgadza, mówi o tem otwarcie. To w Rosji nie jest dozwolone. Partje opozycyjne w parlamencie, jak to wiemy, nie mogą istnieć.

Zasady komunistyczne zawierają w sobie okrucieństwo, nienawiść i niskie metody, bez cienia poczucia humoru albo dobrej woli — wprost przeciwne wrodzonemu Brytyjczykom poczuciu lojalności, uczciwej gry i wesołego nastroju sportowego.

Stąd też pochodzi komunistyczna odraza do wychowania skautowego, które wyrabia równowagę umysłu i silny charakter, poczucie honoru i sprawiedliwości, poczucie własnej godności i poszanowanie innych i dobrą wolę dla wszystkich, bez różnicy do jakiej klasy, czy religji, czy jakiego kraju należą.

Patrzę zatem na ten atak komunistów, jako na pierwszorzędną pomoc dla naszego Ruchu. Wykazuje on, że nasza praca rzeczywiście przynosi wyniki wśród młodego pokolenia narodu, że jeżeli w niej wytrwamy, wniesie cechy najbardziej potrzebne dla rozwoju zdrowego i pomyślnego życia obywatelskiego. Powinno to być wielką zachętą i silną pobudką dla nas wszystkich do dalszej pracy, ponieważ my wszyscy możemy tu zaważyć.

Co więcej, te artykuły i ulotki wydane przeciw nam, stały się obecnie najlepszą możliwie propagandą za nami, pozyskując dla skautingu więcej osób udzielających poparcia i więcej pracowników. (Naprawdę zamówiłem tyle odbitek, ile tylko mogłem dostać — dla szerszego rozpowszechnienia).

Stanowisko Związku Harcerstwa Polskiego.

Skauting polski, Harcerstwem zwany, nie pozostał też bierny na komunistyczne ataki w młodzież harcerską i jej organizację godzące. Naczelna Rada Harcerska powzięła w 1926 roku następującą uchwałę:

„Naczelna Rada Harcerska stwierdza, że nietylko walka na froncie zewnętrznym, ale również walka na froncie wewnętrznym z ofenzywą komunizmu na Polskę należy do obowiązków Harcerstwa. Walka ta winna być prowadzona zgonie z zasadami przyrzeczenia i prawa harcerskiego i wychowawczym charakterem Z. H. P."

Od czasu powzięcia tej uchwały ukazało się szereg wydawnictw uświadamiających młodzież o istotnych celach przewrotnej akcji komunistów. Wydawnictwa te opracowali harcerze. Ale... dlaczego pod memorjałem skierowanym w grudniu 1927 do p. Ministra W. R. i O. P., podpisanym przez szereg organizacyj społecznych pracujących wśród młodzieży, nie znaleźliśmy podpisu władz Związku Harcerstwa Polskiego?... (Memorjał ten został ogłoszony w „Walce z bolszewizmem" w zeszycie I (8) 1928 r.).

VI. Einstein agentem bolszewickim.

Profesor *Einstein*, jeden z bardzo wpływowych członków *Insitut de Coopération Intellectuelle*, autor szeroko rozreklamowanej pseudonaukowej „teorji względności", żyd z pochodzenia, manifestuje od pewnego czasu swoją współpracę z bolszewikami. W lutym 1927 roku był „honorowym prezesem" bolszewickiego kongresu antykolonjalnego, który miał miejsce w Bruxelli. Charakter i cele tego kongresu zdemaskowała prasa szwajcarska, francuska i belgijska, a *„Walka z bolszewizmem"* w zeszycie V z 1927 r. ogłosiła szereg dokumentów, kilkaset nazwisk i nazwy organizacyj, które współpracują z Kominternem w bolszewizowaniu kolonij. Szwajcarskie pismo *„L'Assaut"* w numerze z dn. 15 grudnia 1927 r. ogłasza, że ***Einstein stale współpracuje z bolszewikami*** i że jest prezesem niemieckiej sekcji bolszewickiej organizacji W. O. K. S. (Wsie-

sojuznoje Obszczestwo dla Kulturnych Snoszenij s Zapadom), której centrala znajduje się w Moskwie. WOKS, jak donosiliśmy obszernie w IV zeszycie *„W. z b.“* z 1927 r., ma na celu propagandę bolszewizmu wśród inteligencji. Sekcja niemiecka W. O. K. S. wydaje pismo propagandowe Kominternu p. t. „Das Neue Russland”, a Einstein bierze udział w tej akcji wydawniczej.

Prasa szwajcarska nazywa Einsteina „zdrajcą nauki i cywilizacji”, i żąda usunięcia go z *Institut de Coopération Intellectuelle.* Słusznie! Do tego głosu i my się przyłączamy!

VII. Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce.

W cieniu półek księgarskich chowana jest wstydliwie książka, stanowiąca pierwszorzędny dokument współpracy, a nawet roli kierowniczej Żydów w dzisiejszych ruchach wywrotowych. Książka ta, wydana w 1925 roku, nosi tytuł: *„Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce“*[1]) i w rzeczowy sposób, operując tylko faktami i niezbitemi dowodami, otwiera oczy zdumionemu czytelnikowi na niszczycielską robotę międzynarodówki żydowskiej, będącej twórczynią wszystkich innych międzynarodówek wywrotowych.

Jeden z najwybitniejszych przewódców ruchu syjonistycznego na terenie b. państwa rosyjskiego, Abram Idelson, omawiając stulecie urodzin Karola Marksa, pisał w syjonistycznym piśmie *„Razswiet“* (Berlin № 40/1923 r.) w przystępie szczerości:

...„Kiedy żyd tępi szlachtę lub burżuazję, on nie żałuje tego piękna życia i wyższej kultury, których wyrazicielami były te warstwy. W żydzie pozostała z przeszłości jedynie nienawiść do istniejącego stanu rzeczy, który zawsze był dla niego wstrętny. Wszystko to razem wzięte czyni z żydów typ głównie rewolucyjny, ściślej mówiąc, *typ okresu niszczenia,* niż twórczości, ponieważ twórczość nie może odbywać się szablonowo i na podstawie wypracowanych formułek. We wszystkich rewolucjach, poczynając od zeszłego stulecia, a kończąc na obecnej rosyjskiej, ten typ żydowski bierze w nich udział, odgrywa w nich dużą rolę, stanowi częstokroć duszę tego ruchu, w zależności od odporności rozwoju umysłowego tych mas, wśród których on działa... Do tej kategorji typów należał również Karol Marks”...[2])

---

[1]) Rudolf Korsch: *„Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce“*, str. 215. Drukarnia P. K. O. Warszawa 1925 r.

[2]) jak wiadomo — żyd.

Chyba przytoczenie słów żyda Idelsona nie będzie nam poczytywane za „antysemityzm", „reakcyjność", lub „pogromowe tendencje"? A może...? Żyjemy w czasach, gdy najobjektywniejsza ocena roboty czynników żydowskich, poruszenie jakiegokolwiek *dowodu prawdy* dla żydów niemiłego, staje się natychmiast przedmiotem zorganizowanej i nieprzebierającej w środkach napaści. Tem bardziej jednak na odsłonięciu prawdy zależeć nam winno, im więcej starano się ją ukryć,

Organ Poale-Syjonu w Warszawie[1]) pisał: „...prawdą jest, że... setki poale-syjonistów stawiły się dobrowolnie do szeregów armji czerwonej w Rosji i na Węgrzech. Trzeba wiedzieć, *że do tego pchnęła ich nie sympatja do rewolucji, — dyktował im to poalesyjonizm i od niego właśnie uczyli się oni, że rewolucja jest nietylko lekarstwem przeciw pogromom, lecz i jedyną gwarancją nowego produkcyjnego życia żydowskiego oraz żydowsko-socjalistycznej Palestyny*"...

W przeświadczeniu przewódców wszystkich ugrupowań — pisze p. Rudolf Korsch — zarówno występujących pod firmą żydowską, jak i nieżydowską, a więc rzekomo obojętnych dla sprawy żydowskiej, jako takiej, — przebija się troska i myśl wytworzenia swoją działalnością wywrotową najpomyślniejszych w ten sposób warunków dla bytu żydów w świecie.

Bund, Kombund, Ferajnigte, Niezależni Socjaliści, Poale-Syjon, Cejre-Syjon, Hitachduth etc., dziesiątki jawnych lub tajnych organizacyj, rewolucyjnych lub umiarkowanych, narodowych lub międzynarodowych — wszystko to pracuje wytrwale nad realizacją jednego celu.

Charakterystyczne przytem, że reklamując siebie za „najbardziej uciemiężonych wśród ciemiężonych", wielkie ugrupowania żydowskie u nas traktują sprawę Palestyny raczej jako hasło lub punkt oparcia akcji nacjonalistycznej, lecz nie zdobywają się nawet na poruszenie zagadnienia ew. kiedykolwiek masowej emigracji żydów z Polski.

Powstaje pytanie, dlaczego znaczny odłam społeczeństwa żydowskiego dąży przy pomocy właśnie „rewolucji socjalnej" do ułatwienia bytu żydów w krajach rozproszenia, a zwłaszcza w państwach ich największego skupienia, np. jak w Rosji, w Polsce?

Pochodzi to stąd, że z chwilą wybuchu „rewolucji socjalnej" do władzy przychodzi „proletarjat", to jest warstwa najmniej przygotowana do funkcji rządzenia, a o to właściwie żydom chodzi.

(C. d. na stronicy 26-ej.)

---

[1]) *„Proletarisze Gedank"*, Warszawa, zeszyt zbiorowy, 1920 r., art. „Nasz poale-syjonizm".

ŻYDOWSKIE UGRUPOWANIA

UGRUPOWANIA SPOŁECZNIE

NAZWA UGRUPOW.	BUND	KOMBUND	NIEZALEŻNI SOCJALIŚCI
Dane historyczne.	Powstał w Wilnie w 1897 r. Stąd rozszerzył się na inne miejscowości b. państwa rosyjskiego i na inne kraje.	Powstał w 1922 r. (czerwiec). Istnienie odnośnych grupek w poszczególnych miejscowościach Polski zarysowało się nieco wcześniej.	Organizację zawiązano w Krakowie w 1921 roku (listopad).
Rozgałęzienia poza Polską.	Istnieje we wszystkich państwach, w których zamieszkują żydzi. *Współpracuje tam z obozem miejscowej lewicy łącznie z komunistami.*	Odpowiednik jego działa tam, gdzie w większych ilościach zamieszkują żydzi. *Wchodzi zazwyczaj w skład miejscowej partji komunistycznej.*	Odpowiednik tego ugrupowania w Polsce istnieje w krajach większego skupienia żydowskiego. *Współdziała zazwyczaj we wszystkich partjach lewicowych nie wyłączając komunistów.*
Program.	DZIAŁALNOŚĆ OBLICZONA NA KRAJE GOLUSU		
	Ostateczne społeczne i narodowe wyzwolenie żydów — jedynie w wyniku *rewolucji socjalnej.* Konieczność wobec tego oparcia się na warstwie robotniczej rdzennych społeczeństw. Żydzi są narodem, któremu się należy *całkowita autonomja;* językiem narodowym — żargon, któremu przysługiwać winny w sądownictwie, szkolnictwie i na urzędach, te same prawa, co i językowi polskiemu. Naród żydowski — współgospodarz na ziemiach polskich.	Społeczne i narodowe wyzwolenie żydów jedynie w wyniku *walki klas i rewolucji społecznej.* Język narodowy — żargon.	*Walka klas i rewolucja społeczna* — warunek ostatecznego wyzwolenia żydów z nierówności społecznej i narodowej. Stąd nieodzowność oparcia w tej walce żydów na proletarjacie społeczeństwa rdzennego. Korzystanie z instytucyj obecnego ustroju społecznego — jako w okresie przejściowym do ustroju socjalistycznego. Polska — państwo narodowościowe, w którem żydzi winni korzystać z równych praw współgospodarza, w zakresie szkolnictwa, sądownictwa, na urzędach, gdzie żargon, jako język narodowy, ma takież prawa, jak polski.
Stosunek do międzynarodówek	Oficjalnie nie należy, ani do moskiewskiej, ani do londyńskiej międzynarodòwki.	Jako składowa część K. P. R. P. należy do III (mosk.) międzynarodówki.	Oficjalnie należy do londyńskiej międzynarodówki.
Stosunek do innych ugrupowań żydowskich w kraju.	WSPÓŁPRACA Z CAŁYM OBOZEM MIESZ		
	Ujemny stosunek do obozu mieszczańskiego w dziedzinie politycznej. Zwalcza pozostały obóz wywrotowy, o programie palestynizmu.	Wrogi stosunek do obozu mieszczańskiego w dziedzinie politycznej. Niechętny stosunek do obozu wywrotowego o programie palestynizmu.	Niechętny w dziedzinie politycznej do obozu mieszczańskiego. Współpraca z pozostałym odłamem wywrotowym o programie golusowym.

WYWROTOWE w POLSCE.

WYWROTOWE		UGRUP. POŚREDNIE
POALE-SYJON	CEJRE-SYJON	HITACHDUTH
Organizacja powstała w 1905 r. w Połtawie (Małorosja). Stąd rozszerzona na inne kraje i miejscowości.	Młodzież ożywiona ideą budowy państwa w Palestynie, tworzy związki w 1903—1904 r. na zach. i południ. terytorjum b. państwa rosyjskiego.	Organizację zawiązano w Pradze czeskiej w 1920 r. (kwiecień). Działalność rozszerzono wkrótce na inne kraje.
Istnieje we wszystkich krajach wśród miejscowego żydowstwa. Odłam prawicowy współdziała z miejscową lewicą, *odłam zaś lewicowy — z komunistami.*	Istnieje głównie w krajach ościennych z Polską. Współpracuje zazwyczaj z miejscową *lewicą społeczną*, współdziałającą nazewnątrz otwarcie z miejscowym żyd. obozem mieszczańskim.	Istnieje już obecnie w krajach większego skupienia żydowskiego. Działa głównie wśród miejscowego żydostwa nie ustając współpracować z miejscową *lewicą.*
Odbudowa Palestyny w wyniku *walki klas i rewolucji społecznej.* Język narodowy — hebrajski; w golusie zachowuje się żargon, ze względu na masy żydowskie, które władają tylko tym językiem. *Autonomja narodowa* w krajach golusu; żydzi — naród, któremu w Polsce należą się te same prawa współgospodarza w kraju — w szkolnictwie, sądownictwie i na urzędach.	Odbudowa Palestyny na zasadzie równości socjalistycznej. *Walka klas i rewolucja społeczna* — środek wyzwolenia narodu żydowskiego nie tylko w golusie, lecz i odzyskania Palestyny. Język narodowy — hebrajski, którym przesiąknięta musi być cała kultura żydowska. Żargon w golusie tolerowany ze względów praktycznych. W Polsce, jako kraju większego skupienia—*autonomja narodowa*, z uznaniem równości języka żyd. w sądownictwie, szkolnictwie i na urzędach.	Dąży do odbudowy Palestyny na zasadach *socjalistycznych.* Nie uznaje walki klas i rewolucji społecznej. Językiem narodowym — hebrajski, w którym całe szkolnictwo winno być prowadzone. W golusie zachowuje żargon ze względów taktycznych. Uprodukcyjnienie żydów—uważa za jegen z głównych warunków narodowego i społecznego wyzwolenia. W golusie *autonomja narodowa,* żydzi — jako naród, który winien korzystać z takich samych praw narodowych jak Polacy.
Oficjalnie do żadnej międzynarodówki nie należy.	Oficjalnie do międzynarodówki nie należy.	Do żadnej międzynarodówki oficjalnie nie należy.
CZAŃSKIM w DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ.		
Współpracuje z obozem mieszczańskim w sprawach odbudowy Palestyny. Naogół niechętny do pozostałego odłamu wywrotowego o programie antypalestyńskim.	Współpracuje z obozem mieszczańskim w sprawach odbudowy Palestyny. Naogół niechętny w stosunku do obozu wywrotowego, lecz antypalestyńskiego.	Niechętny stosunek do obozu wywrotowego o programie antypalestyńskim.

(Patrz str. 22 i 23.)

Bowiem wiadomo jest, że rządzić na dłuższą metę mogą tylko ludzie przygotowani do tego umysłowo, a przytem związani moralnie i duchowo z całą przeszłością danego kraju, z jego tradycją, a skutkiem tego odpowiedzialni za jego przyszłość.

Rzekomi „dyktatorzy" z pośród „proletarjatu" stają się narzędziem, igraszką w rękach właściwych kierowników ruchu rewolucyjnego.

We wszystkich ruchach rewolucyjnych kierowniczą rolę odgrywają żydzi, jak to podkreślił i uzasadnił sam Abram Idelson, żyd, nie mogący być posądzony o przesadę w tym względzie.

Posiadając właśnie tę kierowniczą władzę w okresie „dyktatury proletarjatu", żywioł żydowski ma możność nadawania polityce danego państwa pożądanego dla siebie kierunku.

Tak było na Węgrzech podczas dyktatury Beli Kuna (żyd Kohen, 1919 r.), tak było w Bawarji podczas dyktatury Kurta Eisner'a (żyda, 1919 r.), tak było w Rosji pod rządami Radka (Sobelsona), Zinowjewa (Apfelbauma), Trockij'a (Bronstein'a), Lenina (syn żydówki), Litwinowa (Wałacha), Kamieniewa (Rosenfelda), Sokolnikowa (Brilanta), Karachana, Fürstenberg-Ganeckiego, etc., i jest jeszcze w Rosji, choć od pewnego czasu kierownicy-żydzi mniej demonstracyjnie występują na scenę, a starają się bardziej działać z ukrycia.

Jeśli nie chcemy, by Polska pewnego dnia znalazła się w łapach żydowskiej „dyktatury proletarjatu", to Naród Polski większe niż dotychczas na akcję żydów winien dawać baczenie.

Dla wygody czytelników podajemy za autorem omawianej książki tablicę, ułatwiającą częściowo orjentację wśród jawnie wywrotowych ugrupowań żydowskich. Zachęcamy jednak bardzo do zapoznania się z treścią całej książki: jest ona źródłem cennych informacyj.

Musimy przytem stwierdzić, że walce żydów o poprawę warunków bytu żywiołu żydowskiego jako całości, dziwnym zbiegiem okoliczności sprzyjają swoiście i *zgodnie* pojmowane przez wszystkie ich odłamy, a skutkiem tego usilnie podsuwane otoczeniu aryjskiemu, hasła — „postępu", „demokracji", „sprawiedliwości", „tolerancji" etc...

Musimy wroga poznać, zbadać jego pozycje, wyszukać słabe miejsca i na rozwijający się atak odpowiedzieć potężnym kontratakiem. Zamykanie oczu na prawdę prowadziłoby bowiem do katastrofy.

VIII. Los robotników w S. S. S. R.

(Na podstawie oficjalnych wydawnictw bolszewickich).

Sytuacja mieszkaniowa.

Stalin oświadczył na XV kongresie W. K. P. (b.), że... „w okresie ostatnich trzech lat rząd sowiecki wydał 664,7 miljonów rubli na budowę mieszkań robotniczych“...

Zobaczmy, jak wygląda rzeczywistość w oświetleniu prasy bolszewickiej.

„Komsomolskaja Prawda“ w Nr. 257 z 1927 r. opisuje życie w sowieckich domach robotniczych w następujący sposób... „Wszędzie panuje półmrok. Niema mowy o odpoczynku: ciągłe krzyki i awantury pijanych... Większość robotników nie posiada ani poduszek, ani materaców, ani kołder. Powracają z roboty niemyci, nie zmieniają bielizny, brudni, w ubraniach zakurzonych i butach obłoconych, rzucają się wprost na łóżka. Śpią w łachmanach, w brudzie, pośród odpadków jedzenia i niezliczonych ilości much... Oto tak żyją u nas dziesiątki tysięcy górników“.

„Raboczaja Gazieta” z dn. 1 lutego 1928 daje taki opis sowieckiego domu robotniczego: „Sypialnia jest brudna. Rzędami, w odległości półmetrowej od siebie, stoją żelazne łóżka. Na wielu łachmany zastępują materac i kołdrę... Kurtka zamiast kołdry, czapka pod głowę—oto jak się śpi. Łóżek przytem brak. Wielu robotników sypia po dwóch na jednem łóżku. Ani szaf, ani stołków, ani wieszadeł...“

„Trud“, organ centralnego komitetu sowieckich związków zawodowych, pisze w Nr. 17 z 1928 roku: „Bezład jest nieprawdopodobny... Robotnik rozporządza 3,9 metra kwadratowego podłogi, 95% mieszkań jest przepełnionych do ostatniej możliwości... 59% mieszkań jest w stanie przeraźliwie antyhygjenicznym. Najgorsze są mieszkania wspólne. W tych pomieszczeniach podłóg nie myto od przeszłego lata, a łóżek, stołów i ławek nigdy się nie myje. Umywalnie są pod odkrytem niebem. Ustępy są rozsadnikami zarazy... 58% mieszkań jest wilgotnych, urządzenia opałowe nie działają“.

„Raboczaja Gazieta” z dnia 2 lutego 1928 r. tak opisuje domy dla robotników przy fabrykach w Moskwie:

„Okna są bez szyb i są zasłonięte łachmanami. Z sufitu ścieka woda“. (Fabryka syndykatu garbarskiego)...

„Do późnej jesieni okien nie wstawiono, mieszkania przepełnione, niema wentylacji“. (Fabryka im. Rykowa).

„Sypialnie są nieoszklone, drzwi są powyrywane, w czasie mrozów wszyscy starają się spać w kuchni“. (Fabryka Kolczugskiego).

„Powietrze jest przepojone wilgocią, w zimie marzniemy". (Fabryka żelatyny).

„Raboczaja Gazieta" w Nr. 28 wyjaśnia, jaki jest rezultat reklamacyj robotniczych odnośnie katastrofalnego stanu mieszkań. Oto w Moskwie w domu robotniczym Nr. 1 przez cały rok przeciekały sufity, a robotnicy stale chorują... „Naznaczono komisję. Dwa miesiące później odświeżono dom zzewnątrz, a w środku nawet go nie oglądano"... Podobnie w domu robotniczym w Ekatierynosławiu, jak donosi *„Rab. Gaz."* w nr. 27, zamiast zreperować dziurawy dach stosownie do żądań robotniczych, władze sowieckie kazały posypać piaskiem strych.

„Izwiestja" z dn. 29 stycznia 1928 r. opisują stan domu noclegowego w Moskwie: „1600 osób w domu noclegowym. Obok kryminalistów, alkoholików, kokainistów, złodziei — marnieją robotnicy, członkowie związków zawodowych. Oni cierpią, że tam się znajdują, ale gdzie mieszkać?"

Według obliczeń gazet sowieckich w *Moskwie* w końcu stycznia b. r. było około 60.000 ludzi nieposiadających żadnego schronienia. Wielu z nich, to robotnicy, którzy są zapisani „w kolejce" na pokój od 1923 roku.

Na początku rewolucji wielu robotników przeniosło się do mieszkań „burżujów", z których wyrzuczono właścicieli. Ale domy te, bez nadzoru i remontów, uległy wkrótce takiemu zniszczeniu, że większość robotników z nich uciekła, a ci co wcześniej zorjentowali się w sytuacji, „odsprzedali" te mieszkania zamożniejszym. Dziś w Moskwie rząd sowiecki ma rozebrać kilka tysięcy takich domów, a podobnie dzieje się i w innych miastach.

Deklaracja opozycji na XV kongresie głosi, że... „powierzchnia mieszkalna, którą rozporządza robotnik, zmniejsza się u nas co roku"... A w czasie dyskusji w komitecie centralnym W. K. P. (b.) opozycjonista *Jewdokimow* mówił: „Robimy oszczędności na płacach robotniczych... Zmniejszamy przyjmowanie do szkół... Zmniejszamy zabezpieczenie społeczne..."

IX. Uwagi o przemyśle sowieckim.

(Na podstawie oficjalnych wydawnictw bolszewickich).

W chwili obecnej przemysł sowiecki wyczerpał swe możliwości wytwórcze i nie jest w stanie zwiększać produkcji proporcjonalnie do wzrostu zarobków robotniczych i wzrostu zapotrzebowania. Głód towarowy, będący stanem chronicznym w Rosji sowieckiej, nie ma widoków na zaspokojenie go

przez przemysł krajowy. Ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle państwowym, wynosząca przeszło 2 miljony ludzi, nie może być zwiększona mimo bezrobocia, lecz przeciwnie, w celu obniżenia kosztów produkcji i podniesienia wydajności pracy roboczej, zjawia się konieczność redukcji robotników przemysłowych.

Brak kapitału — to najgorszy wróg przemysłu państwowego Rosji sowieckiej. Akumulacja kapitału przemysłowego— to najważniejsze zadanie. Rachunki kredytowe przemysłu w 3-ch najpoważniejszych bankach sowieckich (Gosbank, Prombank i Bank miasta Moskwy = 90% ogółu) wynosiły na 1 stycznia 1928 r. — 2.013.000.000 rb. (w porównaniu z ub. mies. = 1.922 milj.). Rząd preliminuje na inwestycje przemysłowe w r. 1927/28 ca 1.2 miljarda rb. W budżecie na r. 1927/28 zyski z przedsiębiorstw państwowych figurują w wysokości 250 milj. rb., co wobec ogólnej cyfry preliminowanej dochodów państwowych, równej ca 6 miljardom, stanowi problematyczną cyfrę 4,5% ogólnych dochodów państwa.

Ceny w ostatnich miesiącach na artykuły przemysłowe wzrosły. Jeśli zważymy, że ceny towarów przemysłowych, produkowanych przez państwo, ustanawiane przez państwo, są w rzeczywistości około 4—5 razy wyższe od takich cen artykułów rolnych, nieprodukowanych przez państwo, to zrozumiemy, na jak nienormalnych podstawach spoczywa przemysł państwowy Rosji sowieckiej. Jedynie dzięki monopolowi przemysłowemu państwa i monopolowi na ustanawianie cen, dzięki fatalnym nożycom między produktami rolnemi i przemysłowemi, dzięki olbrzymim subsydjom rządowym i kredytom poważnych banków państwowych, może egzystować państwowy przemysł rosyjski. W warunkach normalnych rozwoju ten kolos o glinianych nogach runąłby zupełnie, by powstać na zupełnie innych warunkach i wspierać się na innych źródłach.

Sowiecki przemysł państwowy zatrudniał w końcu 1927 r. 2.469.000 robotników wobec 2,4 milj. w r. 1926 i 1.8 milj. w r. 1925 [1]). Ten wzrost ilości robotników tłomaczy się wzrostem produkcji w ciągu tych lat. Wydajność pracy, dzięki reformom przeprowadzonym w ciągu 1925/26 r. zwiększyła się znacznie. Wedle źródeł sowieckich (Hygiena i praca — oficjalny dwutygodnik) warunki pracy w fabrykach państwowych są b. ciężkie dla robotników. ***Statystyka wykazuje, że w 1926 r. na 10 tys. rob. — 1.796 uległo nieszczęśliwym wypadkom, z czego ca 200 — śmierci.*** Przeciętne dochody robotnika wynoszą 30 do 32 rubli miesięcznie, podczas gdy najskąpiej

---

[1]) Przed rewolucją bolszewicką przemysł rosyjski zatrudniał 2.400.000 robotników, czyli że przez 10 lat władza sowiecka zdołała podnieść ilość zatrudnionych w przemyśle zaledwie o 69.000 ludzi, podczas gdy przed rewolucją roczny wzrost ilości zatrudnionych robotników sięgał 100.000

obliczane wydatki wynoszą miesięcznie 47.71 rb., tak, że niedobór opłacany jest przeważnie głodowaniem robotnika, co obniża zdolność do pracy. Bezrobocie rośnie. Bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy, było w maju 1927 r. — 1.000.000, zaś w lutym 1928 r. — 1.480.000 [2]). Bezrobocie ciąży najbardziej na inteligencji. Na pomoc dla bezrobotnych przeznaczył rząd w r. 1925/26 — 80 milj. rb., w 1926/27 r. — 100 milj. rb. zaś na rok 1927/28 preliminuje na ten cel 150 milj. rb., lecz wątpić należy, że sumy te zostały istotnie na pomoc bezrobotnym użyte. Biura pośrednictwa pracy nie spełniają powierzonego im zadania. Z cyfr, wykazujących słabe wynagrodzenie robotnika rosyjskiego, mającego wszak skromniejsze potrzeby w porównaniu z robotnikiem zachodnio-europejskim, (wysokość nominalna płac jest wyższa od przedwojennych, jednak siła nabywcza pieniądza jest niższa w wyższym stopniu) wynika przyczynek do tembardziej ujemnej oceny podstaw organizacji przemysłowej Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki w ostatnich czasach szczególnie usilnie zabiega o zainteresowanie kapitału zagranicznego swoim przemysłem. Skłonny jest nawet do poczynienia pewnych wyłomów w swej doktrynie, byle tylko uzyskać kapitał. Dotychczasowe doświadczenia na tym terenie zniechęcały coraz bardziej kapitalistów zagranicznych do angażowania się w przemyśle rosyjskim. Większe zainteresowanie wzbudzają bogactwa naturalne Rosji, jednak Rząd sowiecki ma tendencję do faktycznego uniemożliwienia oprocentowywania się kapitałów zagranicznych, ściągniętych do Rosji. Wszystkie metody gospodarczej współpracy z Rosją bolszewicką zawodzą: wymiana handlowa, zakładanie koncesjonowanych przedsiębiorstw lub też umieszczanie pożyczek, dają zagranicy stratę gospodarczą dotkliwą, nie mówiąc już o zgubnych politycznych skutkach zbliżenia z państwem III-ciej Międzynarodówki.

Pouczające są wyniki dotychczasowych *koncesyj* [3]). Według przewodniczącego komitetu koncesyjnego S. S. S. R., bolszewika Ksandrowa, w dniu 1.I 1928 na poszczególne kraje przypadała następująca ilość koncesyj w Rosji sowieckiej:

Niemcy	30	Francja	5	Holandja	2
Stany Zjedn.	13	Polska	5	Włochy	1
W. Brytanja	10	Norwegja	5	Łotwa	1
Japonja	7	Finlandja	2	Litwa	1
Szwecja	6	Danja	2	Czechosłowacja	1
Austrja	5	Koncesje międzynar.	2		

---

[2]) Według dokumentów przedstawionych przez opozycję trockistowską na XV zjeździe W. K. P. (b) ilość bezrobotnych w S. S. S. R. ma wynosić 2.475,000 ludzi.

[3]) Por. artykuł p. Stanisława Glassa w „*Przeglądzie Gospodarczym*“ z dn. 1 kwietnia 1928, skąd czerpiemy ustęp o koncesjach. (Międzynarodowa sytuacja gospodercza Rosji sowieckiej. Znaczenie zerwania rokowań gospodarczych niemiecko-sowieckich).

Na pierwszem miejscu pod względem ilości koncesyj stoją Niemcy. Lecz olbrzymie straty, jakie w ostatnich latach ponieśli koncesjonarjusze niemieccy, oraz bankructwa towarzystw koncesyjnych, wywołały zupełny prawie zanik zainteresowania się koncesjami S. S. S. R. „Berliner Tageblatt” z 17 marca r. b. w artykule p. t. Zum Abbruch der deutsch-russischen Wirtschaftsverhandlungen, stwierdza, że „po katastrofie finansowej przeważnej części większych niemieckich towarzystw koncesyjnych leśnych, rolnych i przemysłowych, mianowicie przedsiębiorstw rosyjskich Kruppa, Deutsche Saatbau Aktien Ges., Mołogo Les, Iwa Aktien Ges. i in., zagadnienie koncesyj w Rosji sowieckiej nie ma dla Niemiec aktualnego i praktycznego znaczenia”.

Lecz to samo można powtórzyć o innych krajach. Organ City londyńskiej—„Financial News”—niejednokrotnie ostrzegał przed angażowaniem kapitałów angielskich w koncesjach sowieckich, dowodząc, że nawet T-wo Lena Goldfields i kopalnie Harrimana stale borykają się z ogromnemi trudnościami. Tygodnik „The Statist” w połowie 1926 r., kiedy jeszcze ilość koncesyj zagranicznych wynosiła 110, a kapitały 90 milj. rb., dowodził, że system koncesyjny zbankrutował. Przepowiednie te sprawdziły się: od tego czasu kapitały towarzystw koncesyjnych zmniejszyły się o 42⁰/₀, a szereg towarzystw zakończył swoje istnienie upadłością.

Wobec nieuniknionej katastrofy gospodarczej, będącej skutkiem stosowania doktryn komunistycznych, wielkorządcy bolszewiccy dzisiejszej Rosji szukają winnych... poza sobą, chcąc odwrócić uwagę zgłodniałych i zrozpaczonych mas od istotnych sprawców nieszczęść. W tem właśnie częściowo spoczywa źródło aresztowań fachowców czyli „speców”, przeciwko którym rozpoczęto namiętną kampanję prasową i wytoczono humorystyczne oskarżenie, że „planowo niszczyli przemysł”. Poza temi oskarżeniami w prasie sowieckiej przebijają jednak coraz częściej głosy stwierdzające, że katastrofa jest nieunikniona. Przytaczamy głos Krumina w *„Ekonomiczeskoj Żizni“* z dn. 12.4.1928 r. ...„Szeroka akcja szkodzenia właśnie tu, w dziedzinie przemysłowego budownictwa, oznacza przygotowywanie *kryzysu gospodarczego, który napewno nastąpi za 3—4 lata.* Z tego też względu w najmniejszym nawet stopniu nie należy łudzić się cyframi o dużym wzroście wydobycia i produkcji w szachtach, fabrykach i warsztatach”.

Kłamliwość statystyk sowieckich, sławiących niezwykły rozwój przemysłu w obecnej Rosji, zdemaskował mimowoli sam *Rykow*, przewodniczący rady komisarzy ludowych, następującymi słowami charakteryzując sytuację. „Klasa robotnicza i włościaństwo walczą dotąd z nędzą i głodem przy pomocy spadku, otrzymanego przez nich po dawnej zacofanej carskiej

Rosji... My jeszcze jesteśmy bardzo w tyle poza państwami kapitalistycznemi zarówno w dziele organizacji pracy, jak i organizacji prodkcji"... Cenną tą opinję wysokiego autorytetu bolszewickiego cytujemy według oficjalnego organu III-ciej Międzynarodówki, wydawanego w Paryżu p. t. *Correspondance Internationale,* z dn. 21.X.27 str. 1491. Słowa Rykowa same mówią za siebie.

Błyski prawdy.

Para butów. — Według oficjalnych statystyk sowieckich siła kupna produktów rolnych w Rosji sowieckiej w stosunku do produktów przemysłowych waha się koło 20% siły nabywczej przedwojennej. Na t. zw. Ukrainie pud żyta kosztuje 70 kopiejek, a para butów kosztuje 21 rubli sow., czyli że *za parę butów chłop płaci 30 pudów żyta, podczas gdy przed wojną płacił 5 pudów.*

Zadziwiająca gospodarka rolna. — Rosja była i jest krajem rolniczym. Przed wojną „zacofana" Rosja eksportowała rocznie 11 miljonów tonn zboża, mając go równocześnie dosyć na potrzeby własnej ludności. Przy „postępowej" gospodarce komunistycznej w r. 1925/26 zdołano eksportować zaledwie 2,6 milj. tonn, w 1926/27 około 3 milj. tonn, a od 1 października 1927 do 1 stycznia 1928 wywieziono $^1/_2$ milj. tonn. Z liczb tych wnioskować można, jak bolszewicy zniszczyli rolnictwo rosyjskie, a przytem z codziennych depesz wiemy o wzrastającej drożyźnie produktów żywnościowych, braku chleba w miastach i groźbie głodu w szeregu gubernji.

Uniemożliwiają pracę. — „*Wieczerniaja Moskwa*" ogłasza, że wydział statystyczny komisarjatu rolnictwa S. S. S. R. zarejestrował 73.000 zgłoszeń zrzeczenia się przez włościan dzierżawy gruntów sowieckich. Do tego doprowadza system komunistycznej gospodarki, uniemożliwiającej wszelką produkcyjną pracę!

I młodzież ma ich dosyć. — „*Komsomolskaja Prawda*", organ młodych komunistów, wydawany przez rząd bolszewicki w Moskwie, ogłasza alarmujące artykuły o antybolszewickich nastrojach w szkołach w Rosji. Chłopcy tworzą tajne drużyny skautowe, uciekając z bolszewickich drużyn „pionierów". Ukazują się nielegalne ulotki skautów rosyjskich, w których w imię *prawdy* i *dobra* wzywa się do walki... „*ze współczesnymi hotentotami, nazywającymi siebie marksistami*", z partją komunistyczną i komsomołem... „*narzucającymi swoją moralność hotentotów stu trzydziestu miljonom uciskanych ludzi*"... „*U nas z nieprawdopodobnym chamstwem, dzikością i zezwierzęceniem gwałci się elementarne prawa człowieka... Łotry — bolszewicy niosą ucisk*"... Tak piszą skauci rosyjscy, a czrezwyczajki krzyczą „kontrrewolucja". Nie lubią prawdy o sobie ci panowie bolszewicy...

Notatki bibljograficzne.

Wydawnictwa „Dobrej Prasy“, w postaci serji antybolszewickich, uświadamiających broszurek, spełniają w coraz szerszym zakresie swoje szczytne zadanie: otwierania oczu mas na prawdę. O celowości tej pracy świadczy wzrastający popyt na broszurki, których poszło w świat już 145.000. Jest to cyfra rekordowa dla naszych stosunków wydawniczych. Ostatnio ukazały się broszurki: *„Komunizm a religja“* oraz *„Komunizm a robotnik“*, napisane żywo, dobrą polszczyzną, spokojne w tonie i rzeczowe w treści opartej na dokumentach. Zalecamy obie do jaknajszerszego rozpowszechnienia. Cena broszurki 25 groszy. Adres *„Dobrej Prasy“*: — Płock, Piekarska 5.

Na krwawym szlaku. *J. K. Dębno.* Tom I-szy, str. 100. Nakładem Towarzystwa Oświaty Narodowej, Warszawa 1928. zajmująco książeczka, opisującaw żywy i zajmujący sposób okropne przejścia dwóch synów chłopskich, żołnierzy oddziałów polskich w Rosji, podczas rozwijania się i utrwalania bolszewizmu. Autor książeczki osobiście znał obu młodych bohaterów i wspólnie z nimi przechodził straszną kaźń komunistyczną. Książeczka pisana językiem barwnym, prostym i dla każdego przystąpnym — winna znaleźć się w każdej bibljotece ludowej.

Eurazja. *J. hr. Tyszkiewicz.* Warszawa 1928. Zajmująco i przystępnie pisana książka, oświetlająca krótkiemi błyskami drogi wielostronnej akcji rozkładowej, mającej swe praźródła w Azji, a godzącej coraz silniej w cywilizację katolickiego Rzymu. Autorowi możnaby postawić zarzut, że zbyt powierzchownie traktuje szereg poważnych zagadnień, tem nie mniej książka pobudza do obserwacji otaczającego życia i ostrzega o wzrastającem niebezpieczeństwie.

A gdy komunizm zapanuje... *E. Jezierski.* Bibljoteka Nowości. Warszawa 1928 r. — Powieść przyszłości, w 2 tomach, ilustrująca możliwość zalewu Polski i świata przez bolszewizm oraz dzieje walki wyzwoleńczej narodów i upadek barbarzyńskiego komunizmu. Autor zdradza bardzo słabą znajomość komunizmu, nie podsuwa czytelnikowi żadnych realnych wskazówek do walki z istniejącem złem, nie rozbudza tych wielkich instyktów i skarbów duszy polskiej, na których możnaby oprzeć obronę Polski przed komunistycznym rozkładem. Całość przedstawia się miernie.

Przegląd Gospodarczy, zeszyt 7-my, z dn. 1 kwietnia 1928, zawiera świetny artykuł *Stanisława Glassa*: *„Międzynarodowa sytuacja gospodarcza Rosji sowieckiej — znaczenie zerwania rokowań gospodarczych niemiecko-sowieckich“*. Autor, operując materjałem cyfrowym i dokumentami, obala całkowicie rozpuszczaną przez bolszewików wersję, że bliskie stosunki handlowe z S. S. S. R. dają zyski państwom europejskim. Przeciwnie, nawet Niemcy stracili. Naszym czytelnikom gorąco zalecamy nabycie powyższego zeszytu „Przeglądu Gospodarczego“.

Le bolchévisme chez les jeunes. *Henri Glass.* Varsovie 1926. — Broszurka 30-stronicowa opracowana na międzynarodowy kongres skautowy, zawiera szereg dokumentów dotyczących zamiarów bolszewickich w pracy na terenie młodzieży i dzieci.

La Défense contre le Bolchévisme. Paris 1927. — Odbitka z *„Revue des deux Mondes“*, str. 33, zawiera świetnie opracowany program akcji obronnej narodów przeciwko atakowi międzynarodowego komunobolszewizmu. Zalecamy przestudjowanie tej pracy wszystkim, komu drogą jest rozumna akcja antybolszewicka.

Le projet de Code pénal suisse et la lutte contre le Bolchévisme. *Rar Jaques Le Fort*, Dr. en droit, avocat au Barreau de Genève. Berne 1928. — Broszurka omawiająca braki szwajcarskiego kodeksu karnego i potrzebę prawa antykomunistycznego.

KOMUNIZM A DZIECKO



„Walka z bolszewizmem“.

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedynczego zeszytu 1 zł. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Widok 5 m. 1.**
godziny przyjęć: 16-18.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. Redaktor: Henryk Glass.

„Drukarnia Społeczna“ Plac Grzybowski 3/5. Tel. 205-80.